Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 142. — ROK XXXIX.

SOBOTA 28 MAJA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Milczenie, które nie jest złotem.

Im ciszej w Polsce, tem głośniej o Polsce...

Uwaga ta musi się nasunąć każdemu, kto chociaż pobieżnie śledził za rozwojem wydarzeń politycznych w ciągu ostatnich paru tygodni. Mógł stwierdzić, że w tym czasie, gdy na łamach prasy zagranicznej coraz więcej pisze się o Polsce, gdy sprawy polskie są przedmiotem obrad w radzie Ligi Narodów i poufnych konferencyj najwybitniejszych polityków francuskich z udziałem prezydenta Lebrun'a, gdy, wreszcie, komisja zagraniczna parlamentu niemieckiego uchwala znane prowokacyjne wnioski, stanowiące niewątpliwe unicum w stosunkach dwuch państw, utrzymujących między sobą normalne stosunki, nie słychać wcale głosu Polski, jakgdyby to wszystko, co się wkoło niej dzieje i co dotyczy jej najżywotniejszych interesów, nie obchodziło jej wcale.. Alarmuje jeszcze prasa polska, zwraca uwagę na zbierające się coraz groźniejsze dla państwa chmury, ale i ona zaczyna tracić wiarę w celowość swych wysiłków, coraz częściej ogarnia ją poczucie bezradności, gdyż nie może zrozumieć sfinksowatości naszej polityki zagranicznej. Z trudem Polska znosi jednego sfinksa, ale z pewnością nie wytrzyma kilku czy kilkunastu sfinksów minorum gentium. Byłby to ciężar ponad jej siły.

Nie będziemy dalej sięgali myślą, ale zaczniemy tylko od inspirowanych przez hitlerowców rewelacyjnych artykułów w prasie angielskiej o stosunkach polsko-gdańskich. Aczkolwiek kulisy tej akcji zostały zdemaskowane, to jednak odniosła ona zamierzony przez Niemcy efekt. Najpierw spowodowała znany komunikat rządu niemieckiego, dopuszczający możliwość zbrojnej okupacji Gdańska przez Polskę, a następnie umożliwiła hitlerowcom wszczęcie dyskusji na ten temat w parlamencie niemieckim. Na zakończenie tej dyskusji zgłoszono wnioski, wzywające rząd Rzeszy do podjęcia na terenie międzynarodowym inicjatywy o rewizję granic wschodnich Niemiec.

Był to jakgdyby pierwszy etap wielkiej akcji antypolskiej, prowadzonej z olbrzymią energją i przy zastosowaniu wszelkich środków. Drugi etap rozpoczął się od dyskusji w radzie Ligi Narodów nad stosunkami polsko-gdańskiemi, zakończonej niepowodzeniem Polski w najistotniejszej dla niej sprawie — w zatargu celnym. Pisaliśmy już o tem, wyrażając nie tylko żal, ale i zdumienie, że min. Zaleski nie wykorzystał wówczas nadarzającej się sposobności celem gruntownego i wszechstronnego oświetlenia genezy konfliktu polsko-gdańskiego i zdemaskowania tych czynników, które w tej chwili decydują o polityce Gdańska. P. Zaleski milczał, nie wychodząc ani chwilę z roli sfinksa, i na skutki tej taktyki nie trzeba było zbyt długo czekać. Przyszło przemówienie wice-prezesa senatu gdańskiego, dr. Wiercińskiego-Kaysera, niesłychane pod względem formy i treści, a teraz znowu pisma notują utrzymaną w tym samym tonie notę senatu gdańskiego do Komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej z powodu akcji bojkotowej kąpielisk sopockich...

W tym samym czasie, gdy na terenie gdańskim, pomimo przemówienia min. Zaleskiego w radzie Ligi Narodów, podjęto na nowo antypolską ofensywę, komisja spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego uchwala i przyjmuje wnioski, które, powiedzmy łagodnie, zawierają wyraźne groźby pod adresem Polski. I przedstawiciel rządu niemieckiego milcząco je akceptuje.

Nie wiemy, co przyniesie najbliższe jutro, ale wydaje się nam, że już te fakty, które wymieniliśmy powyżej, są aż nadto wystarczające, ażeby usprawiedliwić rosnące coraz bardziej zdumienie opinji publicznej, zaniepokojonej milczeniem rządu. Chociaż opinja publiczna zdaje sobie sprawę z niezwykłej roli ministra spraw zagranicznych w Polsce przy dzisiejszym systemie rządów, roli wyłącznie reprezentacyjnej, to jednak sądzi, że należałoby wyjść wreszcie z dotychczasowej rezerwy i skłonić te czynniki, które zarezerwowały sobie decydujący głos w polityce zagranicznej, do bardziej intensywnego zajęcia się sprawami Polski na terenie międzynarodowym. Jeżeli brak zainteresowania dla polityki wewnętrznej wytwarza chaos, to stokroć gorzej przedstawia się sytuacja, gdy spojrzy się na nią od strony stosunków zagranicznych.

Na razie wyręcza nas jeszcze prasa francuska, która od kilku dni rozpisuje się niezmiernie szeroko o stosunkach polsko-gdańskich i polsko-niemieckich. Poczynając od „Action Française" a kończąc na organie socjalistycznym „Populaire", sytuacja na wschodzie jest przedstawiana w ten sposób, jakgdyby istniała bezpośrednia groźba inwazji niemieckiej na Pomorze. Ile w tem wszystkiem jest szczerej troski o nasze bezpieczeństwo, a ile gry politycznej, mającej na widoku zupełnie inne cele, nie chcemy w to wchodzić, ale nie możemy się wstrzymać od uwagi, że wszystkie te alarmujące głosy, bez względu na to, skąd pochodzą, muszą dać wyniki niezbyt korzystne dla Polski. W świetle tych głosów Polska staje się tem, za co usiłuje ją przedstawić propaganda niemiecka: stałem ogniskiem fermentu, zagrażającego pokojowi europejskiemu!

Nie lekceważąc bynajmniej głosów nam życzliwych, których, z wiadomych powodów, mamy coraz mniej, jesteśmy zdania, że sytuacja dojrzała już tak dalece, że czas przerwać to kłopotliwe milczenie czynników odpowiedzialnych za losy państwa. Jeżeli nie podejmą one inicjatywy w tej dziś naprawdę palącej sprawie, to musi wziąć na siebie ten obowiązek opozycja, która nie może się ograniczać do roli obserwatora. Rola to wygodna, ale nie odpowiadająca wymaganiom chwili — i powadze sytuacji;

A. D.

Złoto Banku Polskiego zagranicą.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) Agencja „Iskra" donosi, że przyczyną silnego zapasu złota w Banku Polskim była **zamiana na złoto banknotów dolarowych, które Bank Polski zakupił w dniach zwiększonej podaży ze strony banków prywatnych i szerszej publiczności.** W ciągu bieżącego miesiąca Bank Polski zakupił **przeszło 2 miljony dolarów, które zamieniono na złoto, zdeponowano w Federal Reserve Banku w Nowym Jorku.** Gros złota zagranicą przechowuje Bank Polski w Banku Francuskim.

—o—

Zmiany w wojsku.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) Dotychczasowy dowódca 16-tej dywizji piechoty **gen. Rachmistruk** przeniesiony został **w stan spoczynku,** a dowództwo tej dywizji obejmuje **pułkownik Sawicki,** b. dowódca 36 p. Legji Akademickiej w Warszawie. W najbliższym czasie **zostanie przeniesiony w stan spoczynku z powodu przekroczenia granicy wieku generał dywizji Jan Romer.**

Konferencja w sprawie polityki rolnej.

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.). W dniach 11 i 12 czerwca odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa **konferencja z przedstawicielami organizacyj rolniczych, celem omówienia zagadnień, związanych z polityką rolną.** Chodzi tutaj o politykę gospodarczą na rok 1932-33 i **sprawy, związane z organizacją zbytu produktów hodowlanych, oraz kwestje celne i targowe.**

NAPRAWA ORGANÓW

pneumatyczne i elektryczne przebudowy, strojenie przez monterów specjalistów, elektryczna instalacja miechów. Najniższe ceny, wykonanie fachowe.

ZAKŁADY BUDOWY ORGANÓW

BRACI RIEGER

KARNIOW Śląsk — Rok założenia 1873.

Ekspozytura w Krakowie

ul. Sienkiewicza L. 2 a.

Deficyt budżetowy za kwiecień.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) **Zamknięcie rachunków za kwiecień wykazuje w budżecie państwowym deficyt w wysokości 4.102.000 zł. Skarb państwa wyzyskał w kwietniu 30 miljonów z kredytu bezprocentowego w Banku Polskim, która to kwota została zarachowana na dochód skarbu.**

—oo—

Austrja uważa się za ściśle związaną z Niemcami

EKSPOSE KANCLERZA DOLLFUSSA.

Wiedeń, 27 maja. Kanclerz związkowy **dr. Dollfuss** wygłosił dziś po południu w Radzie Narodowej **ekspose rządowe.**

Na wstępie zaznaczył kanclerz, że pragnął, aby w rządzie jego **reprezentowane były wszystkie partje mieszczańskie.** Nie traci jeszcze nadziei, że życzenie jego zostanie wcześniej czy później zrealizowane. Co się tyczy **polityki wewnętrznej i zagranicznej** — mówił dr. Dollfuss — musi być ona ściśle dostosowana do warunków związanych z **kryzysem gospodarczym.** Austrja jest najwięcej pokojowem państwem na świecie. Uważa się jednak **za państwo ściśle związane z Niemcami przyjaźnią, która daje pewne uprawnienia, lecz równocześnie nakłada pewne obowiązki.**

Kanclerz wypowiedział się przeciw planowi **Tardieu w sprawie unji naddunajskiej.** Nawiązując do kwestji długów zagranicznych kanclerz podkreślił, że w najbliższych dniach rząd **będzie zmuszony do wprowadzenia zakazu wywozu dewiz zagranicznych. Ostateczna decyzja w tej sprawie zależeć będzie od uchwały, jaką poweźmie ustanowiona przez Radę Ligi Narodów komisja mieszana, rozpoczynająca swe obrady w poniedziałek w Paryżu.**

Komuniści w Barcelonie przygotowywali rewoltę.

Madryt 27 maja. Policja w Barcelonie otrzymała wczoraj wieczór poufną informację, **że na jednem z przedmieść miasta, rozdawana jest broń osobnikom należącym do skrajnej lewicy.** Po przybyciu na miejsce wskazane, **policja została zaatakowana i zmuszona do użycia broni palnej, w następstwie czego napastnicy w ciemnościach zbiegli pozostawiając większą ilość pakietów.** W jednym pakiecie znaleziono kilka bomb, a w innych **ulotki pochodzenia komunistycznego i anarchistycznego.** W Barcelonie zarządzone zostało ostre **pogotowie policyjne. Wszystkie zgromadzenia i pochody zostały zakazane.**

Zasiłki dla częściowo zatrudnionych.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) „Dziennik Ustaw" ogłasza rozporządzenie ministra pracy **w sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom niektórych zakładów pracy w województwie śląskiem i kieleckiem.**

Prawo zasiłków w czasie od 1 do 31 maja **przyznano częściowo zatrudnionym robotnikom 26 fabryk i zakładów przemysłowych województwa śląskiego i kieleckiego.** Rozporządzenie dotyczy tych robotników, **których zarobek tygodniowy nie przekraczał z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za jeden dzień pracy. Wysokość zasiłków dla wspomnianej kategorji robotników określi Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia.**

DUŃCZYK WŚRÓD POLONJI NA CZESKIM ŚLĄSKU.

Mor. Ostrawa. (PAT). Jak informuje prasa czeska, bawi na czeskim Śląsku cieszyńskim doskonały znawca europejskich spraw mniejszościowych, **dziennikarz duński Grau, wielki przyjaciel Słowian i Polaków, który zapoznaje się z położeniem mniejszości polskiej w Czechosłowacji.** Red. Grau zetknął się już z posłami dr. Buzkiem, Chobotem i Jungą oraz z czołowymi przedstawicielami mniejszości polskiej w Czechosłowacji, obecnie zaś studjuje polskie **instytucje kulturalno-oświatowe,** gospodarcze i sportowe na terenie Śląska cieszyńskiego i Mor. Ostrawy.

BEZROBOTNI W NIEMCZECH PLĄDRUJĄ SKLEPY.

Berlin 27 maja. W Szczecinie doszło dziś do **wykroczeń bezrobotnych.** W centrum miasta grupy bezrobotnych **porozbijały szyby wystawowe i poczęły plądrować sklepy żywnościowe.** Policja rozpędziła demonstrantów, aresztując kilka osób.

—oo—

Gostynin. (PAT). Nad Gostyninem i okolicą przeszła gwałtowna burza, połączona z piorunami i ulewą deszczowo-gradową. W niektórych miejscach grad wielkości ptasiego jaja zniszczył całkowicie zasiewy. W trzech wioskach spaliły się od piorunów zabudowania gospodarcze.

Melancholja, czarna rozpacz, znikną, jakby kto ręką odjął po spożyciu pierników z fabryki pierników Antoni ROTHE Kraków, Sławkowska 20. Specjalność ANTONETKI, Rumba, Koniakowe.

O czem piszą inni?..

„I. K. C.“ ofiarą „politycznych“ przekonań.

Wynik ostatnich dwóch procesów: z p. Morawskim (raczej Nowaczyńskim) i z „Polonją“ wyprowadził redakcję „Il. Kurjera Codz.“ z równowagi. Dzień za dniem drukuje sążniste artykuły przeciw „wrogom“; nie zawsze jednak ta kampanja wypada dla niej korzystnie... Oto np. w ostatnim numerze czytamy następujący wypad przeciw tym, którzy atakują tygodnik „Kurjerkowy“ p. t. „Tajny detektyw“.

„Detektyw! Detektyw! Tajny Detektyw!... Rozumiemy — „szanowni“ panowie, że dla wielu z was ten dźwięk tego słowa jest niemiły. Detektywi, tajni detektywi spełniają w swoim zakresie poważną funkcję społeczną. Śledzą przestępców, czuwają nad tem, aby zboczeńcy nie grasowali bezkarnie. **Niejednemu z was w krytycznym momencie detektyw położył rękę na ramieniu**, pokazał znaczek służbowy, a potem wyrzekł sakramentalne słowa: „W imieniu prawa“. Rozumiemy waszą awersję wobec dźwięku słowa: detektyw“.

Ale musi być ten argument pięścią w nos niezbyt przekonywującym nawet dla samego „Il. Kurjera Codz.“, skoro to gwałtowne wystąpienie kończy się takim oto zwrotem:

„Wszystko, co powyżej powiedzieliśmy, **nie trafi naturalnie do przekonania** organizatorów kampanji przeciwko „Tajnemu Detektywowi“. Dlaczego?

Dlatego, że — jak to już wyżej powiedzieliśmy, nie wypowiedzieli oni walki pismu, ale czynnikom, które im są **ze względów politycznych** niewygodne. Tam, gdzie jest zła wola, szkoda argumentów. Ale też nie do nich mówimy. Ponad ich głowami mówimy do tych, których usiłują zbałamucić i wciągnąć w swoją brudną grę“.

O jakież to „względy polityczne“ chodzi? I jacyż to „politycy“ zwalczają „Detektywa“? Opozycjoniści? Alcż w takim razie co znaczy fakt, że przebieg procesu „Il. Kurjera Codz.“ z p. Morawskim podała cała prasa, nawet sanacyjna, nawet „Czas“ i „Gazeta Polska“, nie okazując bynajmniej swego zadowolenia z wyniku procesu?

Wreszcie jedno jeszcze trzeba przygwoździć... W tym samym numerze „I. C. K.“ znajdujemy następujący „telegram“ z Gdańska:

„Hakatystyczne koła polityczne gdańskie przedrukowują w gdańskich dziennikach skwapliwie te ataki polskiej prasy t. zw. narodowej (!!), która usiłuje „Kurjer“ zdyskredytować. Hakatyści czynią to, ażeby w ten sposób osłabić znaczenie akcji „Kurjera“ w obronie interesów polskich w Gdańsku“.

Przytaczamy ten „telegram gdański“ bez słowa komentarza!

Sanacja i socjalizm.

„Słowo“ wileńskie porównując system faszystowski we Włoszech z systemem sanacyjnym w sprawie kwestji robotniczej dochodzi do następującego wniosku:

„Organizacje robotnicze Bloku Bezpartyjnego zamiast dla robotników szukać nowej cywilizacyjnej doktryny, zamiast kopjować faszyzm (kontrola państwa nad stosunkiem swobodnego prywatnego pracodawcy do robotnika) **brną dalej w szablon i banalność socjalizmu**, domagając się rozszerzenia działalności państwa jako pracodawcy, co jak widzimy na eksperymencie rosyjskim i państwu i robotnikom na złe tylko wychodzi“.

„Brną“ jeszcze w inne szablony socjalizmu, np. święcą „pierwszy maj“... A pp. ze „Słowa“ to wszystko tolerują i nawet popierają.

Barany i polityka.

„Gazeta Polska“ twierdzi, że socjaliści polscy prowadzą „baranią“ politykę. Idą bowiem naoślep za pewną doktryną.

„Może — pisze „Gazeta Polska“ — jest to także i socjalistyczny punkt widzenia, lecz nie ulega wątpliwości, iż wcześniej znacznie został on zajęty przez barana. I jeśli rzeczywiście to poczciwe bydlątko zostało wyzute ze swego intelektualnego stanu posiadania przez cekawistycznych myślicieli, zaiste, dzieje mu się krzywda, godna uwagi baraniej albo II-ej międzynarodówki.

Od wieków bowiem baran uważał, iż wszyscy powinni robić to samo. W prawo lub w lewo, truchcikiem czy galopkiem, beczące czy milczące, podążają za starszym baranem barany młodsze. Oto prawo baraniego stada.

Od lat szeregu podobne zasady obowiązują w CKW. Działa tam również prawo stada, które pozbawiło szeregi socjalistyczne najszlachetniejszych, dzielnych i zasłużonych przywódców i ma za rezultat degrengoladę partji.

Prawo stada, które jako zasada bezmyślnego naśladownictwa kierownictwa przez masę jest antytezą prawa obozu, opartego na myślowem, a zatem krytycznem współdziałaniu stowarzyszonych, dla osiągania wspólnych celów“.

„Baranowatość“ w polityce polega także na tem, że **bat pastucha jest jedynym lub ostatecznym argumentem dla baranów.** Więc, czy tylko do P. P. S. da się zastosować ten „barani“ argument?

Rewolucjonizm wsi hiszpańskiej.

W ostatnich dniach pojawiły się znów wiadomości o rozruchach rewolucyjnych w Hiszpanji. Najciekawszem zaś w nich było to, że rozruchy powstały **nie tylko w miastach** i w przemysłowych ośrodkach Hiszpanji, **ale także po wsiach, wśród rolniczej ludności na południu.** Jest to nowość nawet w tak skłonnym do rewolucji kraju, jak Hiszpanja... Rewolucję robili dotąd robotnicy, — zamieszki rewolucyjne za czasów jen. Primo de Rivery wszczynali studenci, — nawet najwyższe szczyty inteligencji („Atenеum“ w Madrycie) brały udział w sprzysiężeniach politycznych. Rolnik natomiast siedział cicho. I przez wszystkich uważany był za żywioł konserwatywny i niezdolny do spiskowania.

Obecnie nawet ten spokojny rolnik hiszpański zaczyna się rewolucjonizować. Prasa francuska donosi o składach broni po wsiach, o napadach na zamki „grandów“ i o nieznanym dotąd na wsi hiszpańskiej fermencie polityczno-rewolucyjnym... Rzecz jest godna zbadania. Przypominam sobie, jak przed jakiemi 5, 6 laty czytałem w paryskim „Le Temps“ korespondencję z Madrytu, której autor charakteryzując stosunki na wsi hiszpańskiej, pisał, że — wieś hiszpańska ma dwie cechy: bezgranicznej nędzy i bezgranicznego zaufania do szlachty. I dodawał, że wybory parlamentarne w Hiszpanji są właściwie jedną komedją; wsie bowiem głosują stale ławą na wielkiego właściciela ziemskiego, którego zamek codziennie podziwiają, wychodząc do swej pracy.

Twierdzenie Francuza nie sprawdza się w dzisiejszych czasach. Pokorny i potulny dotąd rolnik bierze się do rewolucyjnych metod. „Grandowie“ zaczynają się niepokoić nie tylko politycznym, ale i społecznym fermentem.

Przyczyna tej zmiany leży w nieuporządkowaniu spraw gospodarczych w Hiszpanji, w wadliwości ustroju rolnego, zwłaszcza na południu tego kraju... Można — pisał któryś z niemieckich korespondentów w „Schönere Zukunft“ — iść na południu Hiszpanji kilkanaście i więcej mil, nie opuszczając ani na chwilę posiadłości jednego właściciela.

W tych warunkach tylko wielka ciemnota może utrzymać chłopstwo w spokoju. To też analfabetyzm Hiszpanji był przysłowiowym... Ale niech na taką wieś wtargnie świadomość niesprawiedliwości, może powstać pożar trudny do ugaszenia.

To właśnie zaczyna się dziać w Hiszpanji.

Hiszpański publicysta katolicki, **Juan Rodrigo, daje w „Reichspost“** ciekawe wyjaśnienia tych niebezpiecznych przemian.

Hiszpanja — pisze — jest rozdzierana dziś przez potrójny radykalizm: socjalistyczny, syndykalistyczny i komunistyczny. Najsilniejszym z nich jest drugi, którego wprawdzie nie można utożsamiać z komunizmem, który jednak niebezpiecznym jest przez swoje negatywne stanowisko do wszelkiego ustroju i państwa. Z niego też wychodzi to wojujące bezbożnictwo, które się rok temu właśnie tak haniebnie produkowało.

Otóż z tych trzech radykalizmów — pisze Rodrigo — socjalizm został prawie wyparty z miasta (poza Madrytem) przez konkurentów, którzy teraz walczą o władzę nad robotnikami miejskimi, — i zwrócił się na wieś. Zorganizował nie tylko robotników rolnych i służbę dworską. Organizuje także drobnych rolników, których jest mnóstwo, i dzierżawców... Tworzy dla nich „domy ludowe“ i czytelnie... Rozruchy rolnicze pochodzą z tego właśnie czerwonego posiewu.

Rodrigo w czarnych kolorach maluje obraz przyszłości Hiszpanji. Skoro bowiem nie tylko miasto, ale nawet wieś stała się łupem agitacji socjalistycznej, to różowe okulary są całkiem nie na miejscu. Jest jednak hiszpański publicysta na tyle rozsądny, że nie poprzestaje na żalu, ale wskazuje źródło zła. Jest niem — pisze otwarcie — „bezczynność katolików“ na polu społecznem, a przedewszystkiem

„brak rzeczywistej roztropności u klas posiadających, które nie chciały uwzględnić sprawiedliwych postulatów warstw ludowych“.

Jedyną — pisze — aktywną działalność zachowano na polu miłosierdzia. Panie hiszpańskie zdobyły tu wielkie zasługi. Lecz — słusznie zauważa Rodrigo — **miłosierdzie nie zastąpi sprawiedliwości.** Nie można ludzi zdrowych i świadomych jakiej takiej godności ludzkiej skazywać na jałmużnę. To się mówi teraz. A będzie się mówiło jeszcze długo.

Mimowoli przypomina się ustęp jeden z encykliki Piusa XI „Quadragesimo anno“. Pisze w nim Ojciec św. o niesprawiedliwym podziale bogactw materjalnych i radzi społeczeństwom naprawić je przez uwłaszczenie mas („żeby proletarjusze własne zdobyli mienie“). Kończąc zaś te swoje rady i wskazówki, ostrzega bardzo stanowczo:

„Jeśli się ich (tych rad odnośnie do proletaryzmu i uwłaszczenia mas) odważnie i niezwłocznie nie wprowadzi w życie, niech nikt nie sądzi, że możliwem będzie skutecznie obronić porządek i pokój społeczności ludzkiej przeciwko głosicielom nowych poglądów“.

T. j. przeciw bolszewizmowi!

Czerwona fala, zalewająca Hiszpanję, ciągła ewolucja tego kraju coraz bardziej na lewo, — stanowią groźne memento dla wszystkich innych społeczeństw!

Oto, dlaczego należy myśleć, mówić i pisać o sposobach uwłaszczenia mas! **W. Z.**

Pożyczka.

Zdaje się, że już teraz nie można mieć żadnych wątpliwości, że zabiegi rządu o pożyczkę we Francji nie odniosły pożądanego skutku. Ostatnie wiadomości w tej sprawie nie pozwalają na dalsze złudzenia, które do ostatniej chwili zdawała się żywić prasa sanacyjna. Prawda, „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ zapewnia jeszcze, że Herriot wyraził swą zgodę na pożyczkę, ale zapewnienie to kłóci się z innemi informacjami. Twierdzą one wręcz coś przeciwnego. Na konferencji u prezydenta republiki francuskiej, w której wzięli udział p. Tardieu, minister skarbu Flandin i domniemany premjer Herriot, sprawa pożyczki dla Polski wyjaśniła się ostatecznie. P. Tardieu wobec tego, że ustąpienie jego ze stanowiska szefa rządu jest już kwestją najbliższych dni, nie chce wziąć na siebie przeprowadzenia pożyczki, a p. Herriot wypowiedział się kategorycznie przeciwko jej udzieleniu. Narazie więc sprawa pożyczki nie jest aktualna.

Nie znaczy to wcale, żeby się nie stała znowu aktualną za parę tygodni. Ale wówczas sytuacja dla obecnego rządu, który od szeregu miesięcy czyni zabiegi o pożyczkę, będzie bez porównania o wiele gorsza. Wtedy u władzy będzie p. Herriot. Nowy rząd francuski, nawet gdyby nie było w nim socjalistów, będzie musiał się liczyć z socjalistami, a ci, jak wiadomo, jak zresztą cała lewica francuska, są przeciwni udzieleniu Polsce pożyczki ze względów natury politycznej. Ten sam „Populaire“, który w tych dniach wzywał Ligę Narodów do interwencji w sprawie stosunków polsko-gdańskich i pozornie występował w obronie interesów Polski, zakończył swój artykuł wezwaniem, aby nie udzielono Polsce pożyczki, gdyż rząd jej „nie daje gwarancji demokratycznego rządzenia państwem“.

I inne pisma francuskie, bardziej umiarkowane, nie popierają zabiegów rządu polskiego o pożyczkę. Rezerwa ich tłómaczy się nie tylko względami zasadniczemi, o których wspomina „Populaire“, ale odgrywają w niej rolę także przyczyny polityczne. Dzienniki francuskie mają różne zastrzeżenia co do polskiej polityki zagranicznej, nie mogą zrozumieć pewnych wydarzeń, jak, naprzykład, ostatniego manifestowania przyjaźni polsko-włoskiej, a więc, nie zwalczając wprost pożyczki dla Polski, zachowują się wobec tej sprawy obojętnie. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że tego rodzaju stanowisko poważnego odłamu prasy francuskiej, nie wytwarza dla nas korzystnych nastrojów. A Francja, to nie Polska. Tam opinja ma swój wpływ i znaczenie. Żaden rząd nie ośmieli się działać wbrew opinji społeczeństwa.

Dlaczego to wszystko piszemy? Czynimy to przedewszystkiem dlatego, że sprawa pożyczki polskiej we Francji staje się coraz podobniejszą do historji o owym przysłowiowym wężu, o którym prasa ma zwyczaj rozpisywać się szeroko w okresie letniej kanikuły. Jest to już i śmieszne, i przykre i poniżające.

A następnie z tego powodu, żeby jeszcze raz podkreślić ten niezwykle ścisły związek, istniejący między polityką wewnętrzną danego państwa a jego sytuacją na terenie międzynarodowym. **A.**

———o———

Swiat jest chory.

Przesilenie ekonomiczne, polityczne i moralne. — Deszcz przesileń rządowych w Europie. — Ameryka w odmętach kryzysu. — Wstrząsy w Chinach i Indjach. — Płomienie w Niemczech i w Japonji. — Konieczność solidarnego działania.

Gdybyśmy chcieli na mapie świata oznaczyć kropkami wszystkie kraje dotknięte przesileniem ekonomicznem, toby cała niemal ziemia zaczerniła się od kropek. Gdybyśmy chcieli uzupełnić ten obraz, pokrywając kreskami państwa przechodzące przez kryzysy polityczne, począwszy od „normalnych“ zmian gabinetów, a skończywszy na próbach zmian ustrojowych, to by również się okazało, że wielka część świata daleka jest od stabilizacji politycznej.

Przesilenie ekonomiczne jedno w swej istocie, choć w różnych występujących postaciach, — przesilenia polityczne o różnych obliczach, kierunkach metodach, a przecież mające wspólne przyczyny, — a nad tem wszystkiem głębokie przesilenie moralne w życiu społeczeństw i jednostek — oto objawy choroby, na którą zapadł świat, objawy zebrane na różnych płaszczykach życia zbiorowego.

Już dawno nie było tak wielkiej ilości przesileń gabinetowych, co w obecnym okresie zbliżającym się do spokojnej zazwyczaj kanikuły. Nie mówimy już o przesileniach rządowych w Niemczech i we Francji, omawianych szeroko, a będących następstwem wyborów, które zmieniły układ sił politycznych. Popatrzmy, co się dzieje gdzieindziej.

Belgja, kraj bogaty, stosunkowo mniej od innych nawiedziony przez kryzys ekonomiczny, przeszła przez zmianę rządu w formie gładkiej i ściśle konstytucyjnej. Powodem było rozgraniczenie uprawnień między językiem francuskim używanym przez walonów, będących w defensywie, a językiem flamandów prowadzących od ukończenia wojny coraz to energiczniejszą ofensywą. Nowy spór w starej sprawie zakończył się kompromisem — i dotychczasowy premjer, przywódca katolicki Renkin pozostał przy władzy ze zrekonstruowanym gabinetem.

W Grecji przesilenie ma podłoże ekonomiczne, a wskutek tego przejawia się w sposób bardziej niebezpieczny dla spokoju i ustroju państwa. Grecja nie może spłacać swoich długów, ani opłacać urzędników i wojska. Premjer Venizelos, najbardziej zasłużony republikański polityk grecki, witany jako zbawca przy powrocie do władzy, musi ustąpić, pod naciskiem opozycji, na której czoło wysuwają się politykujący generałowie, marzący o dyktaturze i rojaliści eksploatujący ciężkie położenie kraju.

Austrja zagrożona ruiną, zmuszona do uciekania się o pomoc zewnętrzną, a podminowana destrukcyjną agitacją hitlerowską i wszechniemiecką, przeszła również przez przesilenie gabinetowe, zastępując gabinet koalicji mieszczańskiej chrześcijańsko-społecznego kanclerza Burescha na gabinet o tej samej konstrukcji (z wyłączeniem wszechniemców), któremu prezyduje chrześcijańsko-społeczny kanclerz Dollfuss.

Z państw innych **Rumunja** przeżywa kryzys finansowy, nie pozwalający wypłacać pensji — w związku z tem rząd odracza wybory do rad gminnych, a największe stronnictwa — chłopskie i liberalne zbliżają się do siebie na terenie akcji opozycyjnej. Problem centralny złagodzonej obecnie formalnie dyktatury **w Jugosławji** zaostrzył się na nowo na tle trudności ekonomicznych i doprowadził do nowego napięcia między szczepami jugosłowiańskiemi oraz między rządem a dawnemi partjami.

Rzućmy okiem na inne kontynenty. **Cała Ameryka** ogarnięta przez fale kryzysu. W Stanach Zjednoczonych groźny kryzys, zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie. W Ameryce Środkowej i Południowej ustawiczne niepokoje i przewroty wywołane nędzą, niemożnością zbytu krajowych produktów. Przesilenie w dalekich od centrów światowych Australji i Nowej Zelandji. Wojny domowe i zewnętrzne, nieopisana nędza w olbrzymich **Chinach**. Próby rewolty przeciw panowaniu angielskiemu w Indjach.

Wszędzie tlejące się iskry. A nad niemi ognie: hitleryzm niemiecki, ruch rewolucyjny wśród armji japońskiej, którego siłą motorową jest zarówno tradycjonalizm, jak przesilenie ekonomiczne i zubożenie mas. — W chorej atmosferze wybuchają obłąkane czyny: mord dokonany na prezydenta Francji przez szaleńca Gorgułowa.

Świat cały zachorował i przechodząc przez chorobę odczuwa, że losy jego są wspólne, a związki wzajemne nie dadzą się rozerwać. Powinien wyciągnąć z tego konsekwencję solidarnego działania, mającego na oku całość, a nie złudne egoistyczne cele. Państwa i rządy, uwzględniające w swojej działalności ten moment, najlepiej zasługują się ludzkości.

W. J.

Na ziemiach Rzeczpltitej

Polskich włościan rekrutują do Rosji sowieckiej.

Po dłuższej przerwie na pograniczu polsko-sowieckiem ponownie pojawiło się mnóstwo różnych agitatorów i agentów komunistycznych, którzy wędrują od wsi do wsi i namawiają ludność do emigracji do Rosji sowieckiej. Onegdaj w miejscowości granicznej Szymczewicze w rejonie odcinka granicznego Suchodowszczyzna zatrzymano grupę włościan z terenu polskiego. Włościanie pod kierunkiem dwóch agitatorów komunistycznych zamierzali przekroczyć granicę. Również na odcinku granicznym Wilejka zatrzymano 11 włościan, których zamierzał jeden z agentów sowieckich przeprowadzić na teren sowiecki.

Skandal na posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi.

We środę wieczorem odbyło się w Łodzi uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którem wręczono tegoroczną nagrodę artystyczną malarzowi Strzemińskiemu. W chwili gdy laureat miał podziękować za zaszczyt i pieniądze, na sali rozległy się gwizdy i krzyki, a z publiczności wybiegł popularny malarz W. Dobrowolski ze swoimi uczniami, którzy błyskawicznie rozwiesili na ścianach plakaty z napisami „Hańba wywrotowcom, precz z bolszewizmem w sztuce, protestujemy przeciw nagrodzie“. Wśród ogólnego zamętu Dobrowolski wyskoczył na stół prezyd. i wygłosił piorunujące przemówienie. Mówcę usunęli dopiero woźni, poczem laureatowi wręczono czek na 10.000 zł.

Proces o nadużycia w Gdyni przy budowie dworca i poczty.

W Gdyni toczy się proces o nadużycia popełnione przy budowie tamtejszego dworca kolejowego i gmachu pocztowego. Na ławie oskarżonych zasiedli: urzędnik kolejowy i kierownik budowy dworca, Mieczysław Kotliński, przedsiębiorca budowlany Jan Mikulski, oraz ich czterech pomocników. Do oskarżonych należy również inż. Ruszczewski, który odpowiadać będzie przed sądem warszawskim.

Proces gdyński toczy się o bardzo poważną sumę. Kosztorys samego tylko gmachu pocztowego został przekroczony trzykrotnie i wzrósł do sumy 4. 850.000 zł. Według aktu oskarżenia zyski Kotlińskiego i Mikulskiego z tej budowy wynoszą 800.000 zł. Obydwaj oskarżeni udzielili łapówek na sumę przeszło 200.000 zł. z czego inż. Ruszczewski otrzymał 157.000 zł, a inż. Granowski 41.500 zł.

Proces gdyński ujawni częściowo te machinacje, które działy się w budownictwie pocztowem, a za które wziął odpowiedzialność wobec Sejmu ówczesny minister Poczt i Telegrafów, p. Miedziński, broniąc gospodarki inż. Ruszczewskiego przed zarzutami członków komisji budżetowej i Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Zaznaczyć należy, że śledztwo w sprawie p. Ruszczewskiego toczy się już przeszło 3 lata.

Publiczność „sędzią“ na meczu piłkarskim.

W miejscowości M. Dąbrówka na G. Śląsku w czasie meczu o mistrzostwo między miejscowym K. S. „22“ a K. S. „06“ z Mysłowic, przyszło do awantury i bójki, wywołanej przez rozentuzjazmowanych zwolenników tego sportu z publiczności. Mianowicie publiczność widząc porażkę miejscowych graczy, wtargnęła na boisko i pobiła zwycięzców tak dokładnie, że sześciu z nich musiano odwieźć do szpitala. Prawdopodobnie drużyna tych zwycięzców a zarazem pokonanych, a w dosłownym tego słowa znaczeniu pobitych, już nie przyjedzie do M. Dąbrówki, bojąc się powtórnego sądu publiczności.

Założyciel „Empefilmu“ skazany na więzienie.

We środę w sądzie katowickim odbyła się rozprawa przeciw Karolowi Wawrzeczko, założycielowi szkoły filmowej „Empefilm“, oraz wytwórni „Universal-film“. Wawrzeczko uczniom swym obiecywał złote góry po skończeniu szkoły i pobierał od naiwnych pieniądze, ile się tylko dało. Na afiszach zaś ogłaszał, że nauka jest bezpłatna. Sąd skazał Wawrzeczkę na 8 miesięcy aresztu.

———o———

CHIŃCZYK I WARSZAWSCY ZŁODZIEJE. W Warszawie bawi Chińczyk Kon-Fung-Ka, który handluje jedwabiami. Zawędrował on z kolekcją swoich towarów do kawiarni „złodziejskiej“ przy ulicy Gęsiej 57, i nie orjentując się co zacz są zagadkowi goście, rozłożył przed nimi swoje chustki, szale itp. W kawiarni było ludno i wszyscy skwapliwie rozbierali pojedyncze sztuki do oglądania. Momentalnie kawiarnia się opróżniła i Chińczyk pozostał z pustą walizą. Krzyk. Policja i na tem koniec.

———o———

Podziwiasz u drugich piękne jasno — złote włosy.
Z takiemi włosiętami nikt się nie rodzi
i trzeba je do tego koloru doprowadzić
ESENCJĄ RUMIANKOWĄ
którą poleca:
Drogerja — Perfumerja — Skład apteczny
Im. św. Teresy Telefon 138-09 STEFAN HYŁA Kraków, ul. Wiślna 6.
Stale na składzie: perfumy, wody kolońskie pudry, (także na wagę), mydła, kremy wszelkie kosmetyki, szczotki, przybory do golenia, pasty do zębów, puderniczki, farby do włosów, gąbki i rękawice do mycia, zioła, leki, opatrunki, wody mineralne.
Na prowincję odwrotnie za zaliczeniem.

ZA NIEDOZWOLONĄ KRYTYKĘ SĄDU W WILNIE wdrożono postępowanie sądowe przeciw b. posłowi na Sejm dr. Wygodzkiemu, prezesowi wileńskiej gminy żydowskiej. Dr. Wygodzki pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej za zamieszczenie w prasie artykułów, krytykujących w niedopuszczalny sposób wyrok sądu w sprawie Wulfina.

OBROŃCA SĄDOWY PĘDZIŁ „SAMOGONKĘ“ Na folwarku Aleksandrówek w powiecie wileńsko-trockim wykryto wielkich rozmiarów potajemną gorzelnię, prowadzoną przez właściciela folwarku, a w dodatku obrońcy sądowego, Witolda Zawistowskiego.

SPRZENIEWIERZYŁ 160.000 ZŁOTYCH. We środę przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa o sprzeniewierzenie 160.000 zł. na szkodę firmy Schweikert w Łodzi, przeciwko kupcom Jaworskiemu i Mikołajewskiemu. Jaworski starał się udowodnić, że ma wzajemne pretensje do firmy Schweikert, przekraczające znacznie sprzeniewierzoną sumę. Mikołajewski tłomaczył się, że był tylko agentem Jaworskiego. Po naradzie sąd skazał Jaworskiego na rok więzienia, oraz zapłacenie kosztów sądowych, Mikołajewskiego zaś uniewinnił.

Z całego świata.

Ci, których Bóg powołuje.

We Francji w ostatnich tygodniach miały miejsce powołania, które zasługują na nazwę nadzwyczajnych. Jedno z nich zanotowano w Bourges, gdzie święcenia otrzymał b. prezydent Trybunału Sądowego w Chateauroux, ks. Piotr Butel, drugie w Paryżu, gdzie ks. arcybiskup Baudrillart wyświęcił ks. Emila Pierra, pułkownika, zasłużonego w czasie wojny lotnika, odznaczonego wielu orderami.

W tym samym czasie w Anglji przywdział suknię duchowną nawrócony z anglikanizmu dr. Jerzy Cantell. Święcenia otrzymał w Plymouth. (KAP.).

Szeroki gest Mussoliniego.

Mussolini postanowił ofiarować Węgrom nowy samolot pod nazwą „Sprawiedliwość dla Węgier“, mający zastąpić samolot zniszczony w ostatniej katastrofie, oraz polecił posłowi włoskiemu w Budapeszcie wręczyć rodzinie lotnika Endresza 100.000 lirów, zaś rodzinie lotnika Bittay'a 50.000 lirów.

———o———

PADEREWSKI I KOSSAK WRACAJĄ Z AMERYKI. Parowcem „Berengaria“ odpłynął do Europy Ignacy Paderewski, Wojciech Kossak i wydawca „Nowego Świata“ Węgrzynek.

MARSZ EMERYTÓW DO BUKARESZTU. W Temeszwarze odbyło się zebranie emerytowanych urzędników w liczbie 5000 ludzi. Zapadła uchwała urządzenia marszu emerytów do Bukaresztu na znak protestu przeciwko wypłacaniu pensyj emerytalnych. Emeryci w Temeszwarze zamierzają zwrócić się do emerytów innych miast z propozycją przyłączenia się do wspólnej akcji.

WYBÓR „MISS UNIVERS“. Tegoroczny wybór królowej piękności „miss Univers“ odbędzie się w Belgji, nie jak dotąd w Ameryce. Weźmie w nim udział 15 królowych piękności europejskich, 6 amerykanek i jedna algieryjka. Wybór będzie miał miejsce w Ostendzie i Spa w połowie lipca.

Czy w dzisiejszych czasach ciężkiego kryzysu niektórzy ludzie nie mają nic lepszego do roboty, jak tylko zajmować się bezmyślnie głupimi konkursami?

„MY CHCEMY PIWA“. W tych dniach odbył się w Nowym Jorku wielki pochód demonstracyjny przeciw zakazowi fabrykacji i sprzedaży piwa z udziałem paruset tysięcy ludzi. Za pochodem jechały setki taksówek, których kierowcy protestowali również przeciw pozbawieniu ich prawa orzeźwiania się piwem. Dalej szły orkiestry ze wszystkich dzielnic zamieszkałych przez cudzoziemców: niemiecka, irlandzka, szkocka, węgierska, chińska, ukraińska, żydowska, zamykały pochód liczne grupy kobiet, które domagały się również zniesienia prohibicji.

Krwawa bójka w sejmie pruskim.

W związku z wiadomością o awanturach onegdajszych w sejmie pruskim, prasa niemiecka podając szczegóły, zaznacza, że bójka przybrała rozmiary nie notowane w historji parlamentaryzmu niemieckiego.

Na zarzut komunisty Piecka, że na ławach narodowych socjalistów zasiadają notoryczni mordercy, posłowie hitlerowscy hurmem rzucili się na trybunę. Na pomoc zagrożonemu mówcy pospieszyli komuniści. Wśród zamieszania narodowy socjalista Hinkler został spoliczkowany. Dało to hasło do ogólnej bójki. Posłowie z obu stron z niebywałą zaciekłością zaczęli rzucać na siebie kałamarzami, karafkami z wodą i powyrywanemi pulpitami. W kilka minut narodowi socjaliści wyparli z sali komunistów, rzucając w nich krzesłami. Sala przedstawiała widok pobojowiska. Wśród pogruchotanych ław i stołów pozostało wielu posłów, broczących krwią. Posłów tych służba wynosiła z sali. Pozostali w komplecie narodowi socjaliści zaintonowali bojową pieśń hitlerowską, podchwyconą przez większość zebranych na galerji. Niezwłocznie po rozpoczęciu bójki przewodniczący posiedzenie przerwał. Natychmiast zostały zwołane również posiedzenia poszczególnych frakcji. O zaciekłości walki świadczy spustoszenie, wyrządzone w umeblowaniu sali. Lampy elektryczne na stołach stenografów znaleziono odrzucone na odległość kilkudziesięciu metrów. Ciężkie rany odnieśli sekretarz frakcji socjaldemokratycznej Jurgensen, którego nieprzytomnego wyniesiono z sali, dalej ranni są komuniści Kremer, Kuntz i Gochlke.

———:o:———

B. MINISTER FRANCUSKI OSKARŻONY O NADUŻYCIA. B. minister finansów Francois Marsall obwiniony jest o to, że za jego wiedzą towarzystwo „Electro-Cable“ ogłosiło fałszywy bilans i wypłacało fikcyjne dywidendy. Francois Marsall jest prezesem rady administracyjnej tego towarzystwa.

Belgijski premjer Renkin

ustąpił wraz z całym gabinetem.

B. król hiszpański

został uderzony w twarz w Marsylji przez Hiszpana, robotnika portowego. Na ilustracji widzimy sprawcę tego czynu odprowadzanego przez policję na komisarjat.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o rychłe uregulowanie prenumeraty za miesiąc czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

FISHARMONJE SZKOLNE „Schneidr'a“

długość 1 m
szerokość 0.52 m
wysokość 1.12 m
4 oktawowe
system ameryk
po zniżonej cenie Zł. 650.—
poleca Skład fortepianów
WŁAD. BOLONSKI
KRAKOW, RYNEK GŁ. 34.

DRUGI WIELKI ADMIRAŁ FLOTY JAPOŃSKIEJ. W związku z 27-mą rocznicą bitwy pod Cusimą, szef sztabu generalnego marynarki, ks. Yoshimi, podniesiony został do godności wielkiego admirała floty japońskiej. Jest to zaszczyt, który dotychczas przyznany był jedynie zwycięzcy nad flotą rosyjską admirałowi Togo.

———o———

Dziś, środa 25 b. m. premjera „APOLLO“ w teatrze świetlnym
Nowy triumf repertuaru światowego ze złotej serji najlepszych filmów!
MILJONERZY SIĘ BAWIĄ
Atmosfera wesołości, pogody i przemiłej zabawy! — Arcydowcipna i niezmiernie oryginalna fabuła! — Prześliczne melodyjne motywy muzyczne — śpiewne! — Bale! — Wyścigi! — Piękne kobiety! — Luksusowa wystawa! — Czar! — Pikanterja! — Przepych!
Reżyserji genjalnego Wilhelma Thielego. Muzykę skomponował niezapomniany mistrz największych przebojów W. R. Heymann
Role główne kreują najwybitniejsze nowe sławy ekranów europejskich jak: Andre Lefaur, Germaine Dermoz, Daniela Darrieux i inni. — To arcydzieło zdobyło przebojem wszystkie ekrany i odbywa nadal triumfalny pochód po stolicach Europy! Nad program: dodatki dźwiękowe, zawierające zdjęcia z pobytu kombatantów włoskich w Krakowie.
Dziś, środa 25 b. m. premjera „SZTUKA“ w kinoteatrze
FILM WIELKICH UCZUĆ!!
JEJ GRZECH
porywający dramat miłości, tajemnicy i interesujących przeżyć. — Akcja rozgrywająca się na tle czarującego Paryża i zgiełkliwego Nowego Jorku — przykuwa widzów swoją siłą, oryginalnością i urokiem — W rolach głównych:
pierwszorzędna gwiazda ekranu urocza, wiośniana, subtelna DOROTHY MAC KAILL i przystojny młodzieńczy JOE MAC CREA
w towarzystwie wybitnych sław ekranów amerykańskich.

Nowa „pacyfistyczna“ książka niemiecka

Jeszcze nie przebrzmiały echa skandalicznej powieści Hansa Nitrama pod tytułem: „Achtung! Polnische Truppen haben heute Nacht die ostpreussische Grenze überschritten“, a już sygnalizują, jak podaje tygodnik „Ziemia Wschodnio Pruska“, nowy kwiatek „pacyfistycznej“ literatury niemieckiej. Oto niedawno ukończyła wychodząca na Mazurach „Lycker Zeitung“ drukowaną w odcinku powieść niejakiego Juniusa Altera pod tytułem „Nie wieder Krieg“ — „Ein Blick in Deutschlands Zukunft“. Powieść ta niedawno ukazała się również w formie książkowej, wydana nakładem znanego wydawnictwa Köhlera w Lipsku.

Powieść oczywiście bez żadnej literackiej wartości, lecz usilnie reklamowana, **postawiła sobie za cel wyszydzenie pacyfistycznych mrzonek, a gloryfikowanie niemieckiego męstwa i bohaterstwa.**

Niespodziewany napad armji sowieckiej na Polskę rozpętał nową burzę europejską. Nowy nacjonalistyczny rząd niemiecki stanął otwarcie po stronie Rosji, a przeciw Polsce i Francji. Czesi i Rumuni pospieszyli Polsce z pomocą, zostali jednak wkrótce pobici, przyczem dywizje czeskie według „uświęconego zwyczaju“ poddały się w niewolę wojsk rosyjskich. Złączone wojska niemiecko-rosyjskie zalały całą Polskę i zmusiły ją do rozejmu. Na zachodzie Europy rozgorzała wojna między Francją a Niemcami i Francją z Włochami, również zwycięska — jakże mogłoby być inaczej w powieści niemieckiej dla Niemiec i Włoch.

Pokój podpisano w Londynie, a oto są jego główne wyniki:

Rosja zagarnia całą Estonję, jak również znaczną część Litwy i Łotwy, odbierając zarazem Polsce ziemie aż po granice Bugu. Polska traci przytem wschodnią Małopolskę, z której utworzono autonomiczne państwo ruskie pod protektoratem Rosji. Niemcy zaś zagarniają Polsce Górny Śląsk Poznańskie i Pomorze wraz z Gdańskiem. Czechosłowacja znika prawie zupełnie z mapy Europy. Z Alzacji i Lotaryngji utworzono osobny kraj, wchodzący w skład Rzeszy Niemieckiej. Włochy odbierają Francji Tunis, Jugosławji zaś Dalmację z wybrzeżem aż do Raguzy, odstępują jednak Niemcom południowy Tyrol. Francja zapłacić musi sprzymierzeńcom 20 miljardów złotych franków kontrybucji.

Tak propaguje się w Prusach Wschodnich i całych Niemczech „moralne rozbrojenie“.

Ruch wydawniczy.

NR. 21 TYGODNIKA „BLUSZCZ“ przynosi na wstępie artykuł J. Strzeleckiej pt. „Refleksje na smutne tematy“ w którym autorka uzasadnia konieczność lepszego przystosowania do życia naszej młodzieży. „Ludzie z wosku“ Ewy Szelburg-Zarembiny, „Kobiety w życiu Goethego“ K. Bielańskiej, powieść M. Leszczyńskiej-Mittelstaedt „Bratowa z kabaretu“, wiersz M. Rymwid-Mickiewiczowej, oraz sprawozdania z życia muzycznego, teatrów i wiadomości ze świata wyczerpują dział literacki. W dalszym ciągu mamy sprawozdanie z wystawy „Rytmu“ oraz z książki Szczęsnego Rutkowskiego p. t. „Osiedla ludzkie“ St. Podhorskiej-Okołów.

Na szczególną uwagę zasługuje świetny felieton Fanny p. t. „Kultura fizyczna w życiu codziennem“. W dziale praktycznym mamy „Nawożenie małych ogródków warzywnych“ Z. Wróblewskiej, „Jak nie należy gotować jarzyn“ pani Elżbiety, „Obiady dla pracującej inteligencji oraz przepisy gospodarskie“. Dział mód i robót uzupełnia numer.

Moda w Sowietach.

W Leningradzie została otwarta wystawa **ilustrująca reformę mody** w Sowietach. Wystawione modele ubrania męskiego i damskiego mają służyć wzorem dla jednolitego typu t. zw. ubrania proletarjackiego.

Wśród wystawionych modeli zwracają uwagę suknie dla kobiet, których ozdobą są **wyhaftowane traktory oraz maszyny rolnicze. Ubrania męskie** według pomysłów sowieckich powinny posiadać **kołnierze w formie sierpa, a kieszenie w formie młota.**

Charakterystycznem jest, że moda sowiecka przewiduje szerokie zastosowanie **spodni dla kobiet.** Spodnie te przypominają nieco dawno już przebrzmiałą modę szarawarów. Również kapelusze, zarówno męskie, jak i damskie, według zamierzonej reformy, powinny posiadać formy przypominające ustrój komunistyczny i uprzemysłowienie. Najbardziej rozpowszechniony powinien być **kapelusz w postaci sierpa i młota.**

Zdaniem prasy sowieckiej dotychczas w Sowietach kopjowano modę burżuazyjną, obecnie zaś należy usunąć całkowicie podobieństwo mody sowieckiej do burżuazyjnego zachodu i wprowadzić odpowiadające światopoglądowi komunistycznemu ubranie dla mężczyzn i kobiet.

Od piątku, dnia 27 maja. w kinoteatrze

„UCIECHA“

Od piątku, dnia 27 maja. w kinoteatrze

Najpiękniejsza gwiazda ekranów Europy **BETTY AMANN** słynna artystka „Ufy“ niezapomniana z filmów „Asfalt“ i „Niebezpieczny Romans“ **kobieta 1000-u toalet** w najrozkoszniejszym arcyfilmie p. t.

MIŁOSTKI PIĘKNEJ PANI

(FLIRTY PIĘKNEJ PANI)

Miłosne przygody najpiękniejszej kobiety Londynu i jej sześciu partnerów do flirtu.

Na tle przepysznych pałaców olśniewająco wystawnych zabaw Betty Amann króluje i czaruje swą niezwykłą urodą.

Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7 i 9. W niedzielę i święta o 3 popołudniu.

Ceny miejsc już od 60 groszy.

Najtaniej i najlepiej w „UCIESZE“

Przemytnicy waluty.

Ograniczenia dewizowe, jakie w ostatnim czasie wprowadzone zostały w wielu państwach w znacznej mierze komplikują służbę straży granicznej i urzędników celnych tych państw. Rewizje celne na granicach są ostrzejsze niż dawniej. Interesujące wypadki opisuje jeden z czechosłowackich urzędników służby granicznej, który od przeszło dziesięciu lat pełni służbę na granicy, wyłapując przemytników.

Urzędnik ten nadzwyczaj ciekawe szczegóły podaje o przemytnikach-amatorach, t. j. tych którzy na kilka dni wyjeżdżają za granicę i pragną przemycić więcej pieniędzy, aniżeli ustawa na to pozwala. Chwytają się oni najrozmaitszych sposobów, by tylko ukryć pieniądze przed przenikliwym wzrokiem urzędnika celnego. Tylko naiwny, początkujący przemytnik chwyta się starych sposobów, jak zaszycia pieniędzy do podszewki, ubrania, do krawatu lub kapelusza. Ci, którzy usiłują przewieźć większe kwoty, **wymyślili kryjówki całkiem proste, ale zarazem nadzwyczaj wyrafinowane,** tak, że tylko nadzwyczaj bystry urzędnik kryjówkę taką może zauważyć.

W przedziale trzeciej klasy pociągu pospiesznego przeprowadzono pewnego razu kontrolę bez jakichkolwiek pozytywnych spostrzeżeń. Kiedy urzędnik opuścił już przedział, dał się słyszeć rozkazujący głos żony do męża: „Wyrzuć już ten papieros a papierośnicę schowaj do kieszeni, dosyć już zanieczyszczone powietrze. Tego by jeszcze brakowało, abyś tak palił w domu“. To zdradziło parę przemytniczą. Urzędnik wrócił do przedziału i zauważył jak niezręcznie pasażer gasi papierosa, zdradzając tem, że nie jest wcale palaczem. **Urzędnik zażądał okazania mu papierośnicy... Wydobył z niej trzy zwinięte banknoty tysiąckoronowe...**

Innym razem, urzędnik, przeprowadzający kontrolę w wagonie, przypadkowo zawadził nogą o flaszkę z wodą mineralną. Właściciel flaszki prędko nachylił się i usunął ją pod ławkę. Ruch ten jednakże go zdradził. Urzędnik starannie obejrzał flaszkę... **Pod winjetą na flaszce znalazł dwa banknoty tysiąckoronowe.** W następnym dniu podobny wypadek zdarzył się również na tej stacji. Urzędnikowi kontrolującemu wydał się podejrzany **olbrzymi korek flaszki.** W korku tym znaleziono kilka banknotów tysiąckoronowych.

Nadzwyczaj pomysłową okazała się pewna nauczycielka robót ręcznych. **Pomiędzy dwie kartki paszportu włożyła banknoty i skleiła je delikatnie.** Rewizja nie przyniosła żadnego rezultatu. Kiedy odchodził z przedziału urzędnik celny, przybył do wagonu urzędnik kontroli paszportów. Oddając paszport nauczycielce, urzędnik zauważył, że ręka jej się nadzwyczaj chwieje. Wogóle całe jej zachowanie się w tym momencie budziło podejrzenia. Zażądał zwrotu paszportu i znalazł ukryte w nim pieniądze.

Przemytnicy **ukrywali pieniądze w bukieciku fjołków w klapie surduta,** zwyczajny budzik służył za kryjówkę, nie mówiąc już o fajkach, obcasach, pudełkach zapałek i t. p.

Nie mniej oryginalnego sposobu chwycił się pewien kupiec praski. Zbadano go nadzwyczaj starannie, ponieważ już w przeddzień jego przyjazdu na granicę straż skarbowa otrzymała anonimowe doniesienie, że kupiec ten chce przemycić większą sumę. Pierwsza rewizja nie odniosła skutku. Dopiero pewien młody urzędnik, który w czasie wojny służył w oddziale sanitarnym zwrócił uwagę na gipsowy okład ręki (ręka pono była złamana). Rękę odbandażowali, ale pieniędzy nie znaleziono. Sposób nałożenia gipsu budził podejrzenie. **Sprowadzono lekarza, który pomimo protestów kupca zgodził się na zdjęcie gipsu.** Znaleziono „drobnostkę“ 384.000 Koron czeskich. Banknoty były zabrudzone, ale ciepła woda zmyła plamy gipsowe.

Naiwny był profesor, który **do kąpieli austrjackich udawał się z kolekcją motyli. W kolekcji znaleziono banknoty.** Urzędników zainteresowało również dziecko chytrej mamusi. W pieluszkach znaleziono kilkanaście banknotów tysiąc-koronowych.

Niekiedy wagon pociągu pospiesznego przyczepiany jest do innego udającego się daleko do Włoch. Pasażerom oznajmiono, że wagon zostaje na stacji i że należy przesiadać. Pewien urzędnik, zdenerwowany silnie, **starał się wydobyć coś z klosza lampy wagonowej, wiszącej na suficie.** Został przyłapany.

Pomysłowością nad innymi zwyciężyłby pewien kupiec, sprowadzający owoce południowe. Wiedziano, że kupiec ten wyjeżdża za granicę, gdzie płaci rachunki. Przeprowadzono ścisłą kontrolę, lecz nie znaleziono pieniędzy. Przeszukano ubranie, kufer, kapelusz, buty, lecz bezskutecznie. Zdawało się, że kupiec jest niewinny. Aż **jednemu urzędnikowi przyszło na myśl zaglądnąć do portfelu.** I rzeczywiście: znaleziono w nim masę pieniędzy. Kupiec był chytry; rozumował tak: urzędników interesować będą najrozmaitsze kryjówki, ale nie zwrócą uwagę na portfel, bo któżby pomyślał, że szukane pieniądze przewozić będzie w portfelu. O mało, a sztuczka byłaby się pomysłowemu kupcowi udała...

Ceps.

Meksykańska policja kobieca.

W Meksyku istnieją od dłuższego już czasu **oddziały policyjne złożone z samych kobiet.** Oddziały te znane pod nazwą „Las Tecnicas“ w Mexico-City, cieszą się ogromną popularnością wśród publiczności. Nazwę swoją otrzymały z tej racji, iż należą do „policji technicznej“, która ma w Meksyku specjalne zadania do spełnienia.

Oddział „Las Tecnicas“ w stolicy Meksyku, w Mexico-City, składa się z 65 policjantek, jednolicie uniformowanych i wyszkolonych. **Pełnią one służbę w kinach, teatrach, w parkach, ogrodach i na ulicy.** „Tualeta“ policjantek składa się z granatowego munduru ze złotemi guzikami, z krótkich spodni sportowych, nogi obciągnięte czarnemi pończochami, półbuciki czarne dopełniają kostjumu. Na głowie, zamiast czapki, noszą „Las Tecnicas“ chustki granatowe, zawiązane w węzeł.

Policjantki uzbrojone są w pałki gumowe, ale główną ich broń stanowi sztuka stosowania japońskiej walki „dżiu-dżitsu“, z pomocą której potrafią one dać sobie radę z silniejszym znacznie od siebie przeciwnikiem. Ostatnio rząd zamierzał ze względów oszczędnościowych zmniejszyć liczbę policjantek, ale spotkał się z tak silnym sprzeciwem opinji publicznej, iż narazie odstąpił od swego zamiaru.

or.

Rzeczy ciekawe.

KTO CHCE NABYĆ ZEGAREK PREZYDENTA LINKOLNA? W Oslo, stolicy Norwegji, wystawiono na sprzedaż — więcej dającemu — nielada gratkę: zegarek prezydenta Stanów Zjednoczonych, Abrahama Lincolna, który nosił on podczas wojny secesyjnej. Zegarek ten jest zwykłą srebrną „cebulą“, firmy paryskiej Breguet, chodzi jeszcze dobrze i czeka na amatora. Zegarek ten ma już swoją przeszłość. **Po zamordowaniu Lincolna nabył go za 40.000 franków pewien Francuz, przyjaciel prezydenta.** Od syna Francuza nabył zegarek pewien bankier niemiecki, który zgubił go przed kilku laty. Znalazca zegarka okazał się pewien inżynier, Szwed, który wystawił go obecnie na sprzedaż. Czy w obecnych czasach kryzysowych znajdzie się tak prędko nabywca na historyczny zegarek z bogatą przeszłością — można wątpić.

Harry Fleischer

sprawca porwania synka Lindbergha.

Sport.

Warszawa — Kraków.

Najbliższa niedziela przyniesie sensacyjne spotkanie dwu najsilniejszych w Polsce ośrodków piłkarskich Warszawy i Krakowa. Po sukcesie Krakowa w roku ubiegłym, spotkanie obecne daje Krakowowi poważne szanse na kontynuowanie serji zwycięstw a tem samem zdobycie puharu „Komispolu“. — Obydwa miasta wystawiają najlepsze swoje drużyny, w których ujrzymy wybitnych graczy ligowych.

Świetnej drużynie warszawskiej przeciwstawi Kraków następującą jedenastkę: Gregorczyk — Zachemski, Pająk — Seichter, Chruściński, Bajorek — Stefaniuk, Malczyk II, Smoczek, Zieliński, Sperling.

Skład powyższy daje gwarancję, że reprezentanci Krakowa godnie bronić będą tytułu stolicy piłkarstwa polskiego przeciw swemu najpoważniejszemu do tego tytułu rywalowi.

Mistrzostwo Ligi.

W rozgrywkach ligowych każde niemal spotkanie przynosi niespodziankę. Dwie takie bardzo zresztą miłe dla krakowian niespodzianki sprawiły w ub. czwartek Cracovia i Wisła.

Białoczerwoni **pokonali gładko** w Warszawie Warszawiankę 6:0 (2:0). Bramkami podzielili się Zieliński 2, Sperling, Ciszewski i Mitusiński po 1, oraz jedna samobójcza. Wisła **odniosła zdecydowany sukces** nad 22 pp. Siedlce w stosunku 5:2 (2:1). Bramki zdobyli Kisieliński (3), Reyman i Artur po 1. Śląski Ruch **przegrał w Łodzi z Ł. K. S.** 6:0 (3:0; lwowska Pogoń **zwyciężyła** natomiast swego miejscowego rywala Czarnych 1:0 (0:0). Pogoń nie wykorzystała karnego.

W wyniku ostatnich rozgrywek tabela ligowa przedstawia się nast.:

Miejsce	Nazwa klubu	Gry	Punkty zdobyte	Stos. uzyk. bramek
1	Legja	7	12	20:6
2	Pogoń	7	10	11:4
3	Cracovia	7	9	19:7
4	Ł. K. S.	7	9	16:6
5	Czarni	8	9	8:9
6	Garbarnia	6	6	10:13
7	Ruch	8	6	11:15
8	Warta	7	5	18:19
9	Polonia	6	5	8:14
10	Warszawianka	7	5	8:18
11	Wisła	6	4	9:14
12	22 p. p. Siedlce	8	4	10:22

PIERWSZY PO WOJNIE MECZ PIŁKARSKI NIEMCY—BELGJA W BRUKSELI.

W Brukseli rozegrane zostało pierwsze po wojnie światowej spotkanie pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Belgji. Spotkanie miało właściwie charakter nieoficjalny, gdyż reprezentacja belgijska wystąpiła pod nazwą **„Diables Rouges“**, Niemcy zaś wystawili reprezentację wschodniej części swego państwa. Mimo, że drużyna belgijska wystąpiła w najsilniejszym składzie przegrała ona spotkanie w wysokim stosunku 0:5.

Z okazji tego spotkania orkiestra odegrała po raz pierwszy po wojnie na terenie Belgji — hymn narodowy niemiecki. Wśród obecnych na zawodach zwracali uwagę belgijski minister wojny Dens i poseł niemiecki w Brukseli.

—:o0o:—

MECZ LEKKOATLETYCZNY CRACOVIA—WISŁA o mistrzostwo drużynowe okręgu krak. przyniósł zwycięstwo Cracovii w stosunku 254:193 pkt. W czasie zawodów **Drozdowski** (Cracovia) **pobił rekord okręgowy na 400 m.** czasem 51.2 sek.; sztafeta Cracovii 800x400x200x100 m. uzyskała czas 3 min. 38.6 sek. co jest również nowym rekordem okręgu. Sensację wywołało zdobycie **6 pierwszych miejsc przez Balcera I** z Wisły, w kuli, dysku, w skoku w dal i w biegu na 100 m.

DWA REKORDY W LEKKIEJ ATLETYCE KOBIECEJ padły w ub. czwartek w Warszawie. Sztafeta A. Z. S. przebiegła **4x100 m. w 55.4 sek.**, oraz **60x75x100x200** m. w czasie 1:01.6 sek. Oba wyniki są nowymi rekordami Polski.

Co słychać w Krakowie.

Sobota 28: św. Augustyna.
Niedziela 29: św. Marji Magdaleny Pazzis.
Niedziela 29: wschód słońca o godz. 3.58, zachód o godz. 19.57.

—o—

AKADEMJA KU CZCI KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ. W niedzielę dnia 29 bm. urządzają Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej (S. M. P.) uroczystą Akademję ku czci swojej Patronki Królowej Korony Polskiej w złotej sali Domu Katolickiego przy ulicy Straszewskiego 18 o godzinie 12.30. W programie przemówienie Ks. Kan. Van Roya i produkcje muzyczne prof. Kozłowskiego. Na zakończenie zostanie wystawiona baśń majowa p. t. „Wstęga Królowej“, pióra Eli Oleskiej.

W TYCH DNIACH PODJĘTO ROBOTY OKOŁO ROZSZERZENIA CMENTARZA RAKOWICKIEGO na polach leżących po drugiej stronie drogi biegnącej obok murów cmentarnych. Droga ta, pozostanie nietknięta a wejście na nową część cmentarza będzie prowadziło od ulicy Modrzewiowej. Aby uzyskać połączenie ze starym cmentarzem rakowickim będzie wybudowana brama do tej części cmentarza również przy ulicy Modrzewiowej. Nowy cmentarz będzie przylegał na całej przestrzeni do cmentarza wojskowego. Nad usuwaniem dawnych wałów fortyfikacyjnych, na których miejscu stanie mur cmentarny, pracuje obecnie 160 robotników. Robotami niwelacyjnemi kieruje się inż. Kramarski.

DOZÓR NAD MIĘSEM I PRZETWORAMI MIĘSNEMI. Magistrat zawiadamia, że weszło już w życie rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi, dotyczące przemysłowców zajmujących się sprzedażą wędlin, mięsa zwierząt rzeźnych, płactwa bitego i dziczyzny. W myśl tych rozporządzeń tak wytwórnie, jakoteż lokale sprzedaży mięsa i wędlin muszą być urządzone według przepisów wymogów higjeny. W sklepach dla sprzedaży wędlin i przetworów mięsnych sprzedaż mięsa za wyjątkiem mięsa wieprzowego jest wzbroniona, zaś w lokalach (w jatkach) dla sprzedaży mięsa nie wolno sprzedawać wędlin, wyrobów masarskich oraz wszelkich innych artykułów żywności. Wędliny i wyroby masarskie w sklepach z napisem „wędliny własnego wyrobu“ mogą być sprzedawane bez plomb, zaś w lokalach sprzedaży tychże bez podanego napisu muszą posiadać plomby tutejszych wytwórców lub tutejszej kontroli sanitarnej.

DALSZE WYPADKI WŚCIEKLIZNY. W ostatnich dniach stwierdzono znowu dwa wypadki wścieklizny u psów a mianowicie w Dzielnicy VI-tej (ul. Potockiego l. 1) i w Dzielnicy XVIII. (I. Osiedle oficerskie l. 22). Jedna osoba została pokąsana przez chorego psa.

WŁAMANIE. Onegdaj miało miejsce włamanie w Zakładzie uniwersyteckim dla chorych jagiellonskich w Witkowicach pod Krakowem. Łupem włamywaczy padła gotówka w wysokości około 1500 zł.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WALNE ZGROMADZENIE TWA DOMU ZDROWIA UCZENIC W BYSTREJ odbędzie się w Krakowie dn. 29 bm. o godz. 11-tej w sali Twa technicznego przy ul. Straszewskiego 28.

NIEMA WOLNYCH POSAD W TRAMWAJU. Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia, że żadnych wolnych posad w tramwaju nie ma, wobec czego nadsyłanie podań jest bezcelowe.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY POŁOŻNYCH W KRAKOWIE zawiadamia, że wpisy na dwuletni kurs akuszeryjny potrwają od 1 do 15 czerwca (Kopernika 17).

ZNIŻKI KĄPIELOWE DLA CZŁONKÓW INTELIGENCJI POLSKIEJ. Związek Inteligencji Polskiej zawiadamia, iż otrzymał zniżki w zakładach kąpielowych dla członków Związku i wpisujących się osób — w następujących miejscowościach: 1) Żegiestów; 2) Lubień; 3) Truskawiec; 4) Szczawnica; 5) Goczałkowice; 6) Iwonicz; 7) Swoszowice; 8) Niemirów; 9) Inowrocław; 10) Krzeszowice. 11) Zakład Matecznego w Podgórzu. Po zniżki te zgłaszać się należy do biura Związku Inteligencji, ul. Karmelicka L. 32 I. p., we wtorki i czwartki od godz. 5 i pół do 6 i pół po południu.

RADJO KRAKOWSKIE KU CZCI ŻUŁAWSKIEGO. Z powodu odsłonięcia pomnika poety Jerzego Żuławskiego na cmentarzu wojskowym w Dębicy, odbędzie się w niedzielę 29 b. m. o godz. 19 przed mikrofonem radjostacji krakowskiej prelekcja Jana Pietrzyckiego na temat: „Żuławski, poeta i żołnierz“.

KATOLICKI ZWIĄZEK POLSKICH PRZYJACIÓŁ POKOJU urządza dziś w sobotę o godz. 19-tej w sali Naukowego Instytutu Katolickiego, Pijarska 7 — wieczór dyskusyjny na temat dotychczasowego przebiegu konferencji rozbrojeniowej. Referent dr. J. Walczewski.

WSPÓLNE POSIEDZENIE TOW. CHEMICZNEGO I FIZYCZNEGO odbędzie się dziś w sobotę o godz. 6 po południu, w budynku Akademji Górniczej w Podgórzu, ul. Krzemionki 11. Po referacie prof. inż. Krupkowskiego p. t. Ciepło utajone zgnio tu metali, nastąpi zwiedzenie zakładów wydziału hutniczego Akademji. Goście mile widziani.

ZEBRANIE INFORMACYJNE DLA MATURZYSTÓW. Prezydjum delegacji Kół Naukowych Un. Jag. urządza dziś w sobotę o godz. 6 po południu, w sali Kopernika Un. Jag., zebranie informacyjne dla maturzystów gimnazjalnych o przebiegu i charakterze studjów na wyższych uczelniach krakowskich. Referenci, wyznaczeni przez poszczególne Koła Naukowe poinformują przybyłych o warunkach pracy tak naukowej jak i zawodowej.

WYCIECZKĘ DO WIŚNICZA celem zwiedzenia ruin wspaniałego zamku Kmitów, urządza Polsk. Tow. Krajoznawcze w niedzielę 29 b. m. Wyjazd do Bochni o godz. 7.50 rano; zbiórka przed dworcem kolejowym o godz 7.30. Koszta kolei i opłaty 5 zł.

ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA OO. FRANCISZKANÓW, jego średniowiecznych zabytków, kaplic, gotyckich krużganków z starożytnymi freskami i galerja portretów biskupich odbędzie się dziś 28 b. m. o godz. IV. wycieczka naukowa z cyklu Tow. Miłośników Krakowa, pod kierunkiem Dra Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł.; zbiórka o godz. 3.45 przed kościołem.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Perfumy mojej żony“ (premjera — nowość — gość. występy L. Czarnowskiego).

Niedziela po południu: ;;Hau-hau“ (gość. występy L. Czarnowskiego — ceny zniżone)

Niedziela wieczór: „Perfumy mojej żony“ (gość. występy L. Czarnowskiego).

Poniedziałek: „U mety“ (ceny zniżone).

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. „Senor Americano“. II. ;;W szalonem tempie“.
WANDA: ;;Tajemnicza szóstka“.
APOLLO: „Miljonerzy się bawią“.
SZTUKA: „Jej grzech“.
BAGATELA: „Pat, Patachon i Buster Keaton“.
ADRIA: „X. 27“ (Marlena Dietrich).
SŁOŃCE: „Königsmark“ (w gł. roli Ivan Petrowicz).
UCIECHA: „Miłostki pięknej Pani“ (Betty Amann).

—o—

PREMJERA „PERFUMY MOJEJ ŻONY“ Z UDZIAŁEM L. CZARNOWSKIEGO. Dziś wchodzi na repertuar teatru krakowskiego świetna komedja L. Lenza ;;Perfumy mojej żony“, która wśród niezwykłego powodzenia obiegła szereg scen polskich i zagranicznych. Ulubione perfumy wytwornej damy stają się zawiązkiem akcji farsowej którą przeprowadza wybitny autor z dużą finezją i beztroskim humorem. W przygotowanej przez p. L. Czarnowskiego komedji, kreującego równocześnie zabawną postać prof. Schroedera; udział biorą pp.: Kostecka Ludwiżanka; Marcinowska; Burnatowicz i Szymański.

WCZORAJSZA PREMJERA ;;QUI-PRO-QUO“ p. t. „Poczekajcie“ odniosła w „Bagateli“ jeszcze większy sukces niż poprzednia. Na czoło wykonawców wysunęły się pp.: Zofja Terne, która swym aksamitnym głosem odśpiewała piosenkę o Krakowie, oraz J. Winiarska, której nie chciano puścić ze sceny po piosence „Ja cię kocham, a ty śpisz“. Arcygroteskowe skecze p. t. „Kwadransik“, „Somabójpol“, „Cudna kobieta“, „Tajemnica“ w doskonałem wykonaniu Fischerówney, E. Kajzerówney, J. Borońskiego, E. Minowicza, S. Laskowskiego i innych, budziły salwy śmiechu na widowni. Przebojową piosenkę „Santa Lucia“ odśpiewał z włoskim temperamentem W. Rychter. Jak zwykle burzę oklasków wywoływały nowe tańce J. Prokopiakówney i S. Heinricha, a tacjanki dały wysokiej klasy scenę baletową „Zaproszenie do walca“. Dekoracje przepiękne w wykonaniu G. i J. Galewskich. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.15 wieczór. — Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela“.

—o—

Święto Bożego Ciała w Krakowie.

Z powodu chmurnej pogody i deszczu, który od wczesnego rana z przerwami padał, tradycyjna procesja Bożego Ciała z Wawelu na Rynek krakowski **ograniczyła się w tym roku do murów Bazyliki katedralnej.** Mimo niepogody, tłumy mieszkańców Krakowa spieszyły na wzgórze wawelskie, aby wziąć udział w nabożeństwie i procesji. Przybyły licznie delegacje wszystkich Organizacyj katolickich i społecznych, młodzieży szkolnej, cechy ze sztandarami, Towarzystwo kurkowe itd. Wśród reprezentantów władz zauważyliśmy wicewojewodę Bilcka, wiceprez. m. Ostrowskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności Kostanecckiego, prorektora Uniw. Jag. Załęskiego z dziekanami wydziałów z łańcuchami na piersiach, wiceprezesa sądu apelacyjnego Krzyżanowskiego, prezesa Izby skarbowej Gregera, zastępcę dowódcy korpusu pułk. Bolesławicza itd.

O godz. 8 rano wyszedł z pontyfikalną Sumą **Ks. Biskup Rospond** i celebrował ją przy wypełnionej po brzegi świątyni. W stallach zajęli miejsca Księża Kanonicy Kapituły katedralnej. W czasie Mszy św. chór kleryków Seminarjum duchownego częstochowskiego pod batutą Ks. prof. Świerczka odśpiewał mszę Lachmana; na organach grał Ks. prof. Wargowski. **Po Sumie, na krótko po godz. 9-tej, przy dźwiękach dzwonu Zygmunta, ruszyła procesja po kościele, prowadzona przez Ks. Biskupa Rosponda.** Po długich szeregach duchowieństwa świeckiego i zakonnego szły Organizacje katolickie a za niemi Ks. Biskup Rospond niósł Sanctissimum pod baldachimem, koło którego wartę honorową pełnili ułani z 8 pułku z dobytemi szablami. Za Celebransem postępowali przedstawiciele władz oraz tłumy wiernych.

Przy pierwszym ołtarzu w kaplicy królowej Zofji ewangielję według św. Mateusza odśpiewał **Ks. Prał. Skoczyński;** przy drugim ołtarzu, przed Panem Jezusem Ukrzyżowanym, ewangielję według św. Marka — **Ks. Prał. Prof. Dr. Fijałek;** przy trzecim w kaplicy Zygmuntowskiej, ewangielję według św. Łukasza — **Ks. Prał. Dr. Domasik;** przy czwartym w kaplicy Potockich, ewangielję według św. Jana — dziekan Kapituły metropolitalnej **Ks. Inf. Ślepicki.** Przy każdym ołtarzu chór, złożony z 300 kleryków Seminarjów teologicznych świeckich i zakonnych, pod batutą O. prof. Madury wykonał responsorja Ks. E. Gruberskiego, i tak: przy pierwszym ołtarzu „Homo Quidam“, przy drugim „Immolabit Hedum“, przy trzecim „Respexit Elias“, przy czwartym „Missit me vivens Pater“. **Po trzeciej ewangielji procesja podeszła do bramy południowej, skąd Celebrans udzielił kompanji sztandarowej 5 pułku saperów, stojącej wraz z orkiestrą na podwórzu zamkowem frontem do Katedry, błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.** Wojsko sprezentowało broń.

Po obejściu wszystkich ołtarzy procesja wróciła przed wielki ołtarz, gdzie po odśpiewaniu Te Deum, Ks. Biskup Rospond udzielił wiernym błogosławieństwa.

Popołudniu wyruszyła procesja na plac Szczepański z kościoła OO. Reformatów, którą prowadził archiprezbiter kościoła Marjackiego **Ks. Inf. Kulinowski.** Z powodu deszczu procesja wróciła do kościoła od pierwszego ołtarza.

Wzruszająca uroczystość I-szej Komunji św.

Wzruszająca uroczystość pierwszej Komunji św. odbyła się w dzień Bożego Ciała w zakładzie naukowym Sióstr Urszulanek przy ul. Starowiślnej w Krakowie. Już o godz. 7 rano małe wychowanki przybrane w biel i mirty przybyły w towarzystwie rodziców, rodzeństwa i krewnych do Domu urszulańskiego i udały się pod opieką Sióstr zakonnych na wspólną modlitwę do bocznej kaplicy. Rodziny dzieci przeszły tymczasem do kaplicy głównej, w której miała się odbyć uroczystość. Cóż za miłe wrażenie odniosło się na widok tego przemiłego Przybytku Pańskiego, przystrojonego bogato kwiatami i festonami z róż. W głównym ołtarzu figura M. B. Niepokalanej spowita w błękitne draperje i otoczona wieńcem świateł zdawała się czekać na te małe istoty, które za chwilę miały tu wejść, aby po raz pierwszy przyjąć Komunję św.

Punktualnie o godz. 8 doszedł do czekających w kaplicy rodziców, cichy, nieśmiały śpiew zgodnych głosików dziewczątek. Prowadzone przez ks. prał. Stefana Mazanka szły w parach długiemi korytarzami śpiewając pieśń nabożną a kiedy ukazały się w drzwiach kaplicy, to w oczach zebranych pojawiły się łzy — łzy szczęścia i wzruszenia zarazem. Rozpoczęła się msza św. celebrowana przez ks. prał. Mazanka. W największej ciszy i skupieniu modliły się dzieci do Komunji kapłańskiej, poczem celebrans w pięknych słowach uprzytomnił im ważność chwili i podkreślił szczęście, jakie ich dzisiaj spotyka. Parę gorących słów poświęcił również matkom, zachęcając je do religijnego wychowania dzieci i świecenia im przykładem. Po odmówieniu wspólnych modlitw, dzieci przystąpiły do Stołu Pańskiego. Podziwiać należy sprawność z jaką ten uroczysty akt się odbył. W niewielkiej kaplicy zgórą 40 dziewczynek przesunęło się w skupieniu tak cicho, że nawet najmniejszy szmer nie powstał i po chwili poważne i rozmodlone znalazły się napowrót na swoich miejscach. Tylko gdzieś z cicha czuwała nad niemi niestrudzona wychowawczyni M. Kamila.

Po skończonej mszy św., odmówieniu wspólnych modlitw i udzieleniu zebranym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, dzieci w tym samym porządku w asyście Sióstr Zakładu i rodzin udały się do dużej sali, gdzie było przygotowane dla wszystkich wspólne śniadanie. Matki zakonne nie ominęły ani jednej sposobności, aby ten dzień uprzyjemnić tak dzieciom, jakoteż ich rodzinom, to też nastrój na sali był tak miły, że napewno pozostawi po sobie długie i niezatarte wspomnienie.

—o—

Pensje urzędnicze z dołu.

Po Krakowie krążą pogłoski oparte podobno na wiarygodnych danych, że w sferach rządowych jest rozpatrywany projekt nowego systemu wypłacania poborów urzędniczych. Chodzi o to, aby urzędnicy otrzymywali pensje nie jak dotąd z góry, ale z dołu za ubiegły miesiąc. **Przejściem do tego rodzaju poborów ma być wypłata poborów w dniach: 1 czerwca, 10 lipca, 20 sierpnia i 1 października, poczem pensja asygnowana 1 listopada będzie już pensją z dołu.** Potwierdzenia tych wiadomości należy oczekiwać w najbliższym czasie.

—:o0o:—

2 i pół roku więzienia za szpiegostwo.

Przed trybunałem sądu okr. karnego w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Majerowi Leiserowi Blitzerowi, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa, gwałtu publicznego i nielegalnego przekroczenia granicy. Po przeprowadzonej rozprawie która toczyła się przy drzwiach zamkniętych zapadł **wyrok skazujący Blitzera na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.** Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Pilarski, wotowali s. s. o. Konopacki i Warchałowski, oskarżał prokurator Szypula.

Wielki przegląd obrony przeciwgazowej Krakowa

odbędzie się w niedzielę 5 czerwca, w którym to dniu wyruszy ze strażnicy pożarnej **sensacyjny pochód w maskach gazowych** o godz. 10-tej rano i przejdzie dookoła plant i przez główne ulice miasta. W pochodzie wezmą udział w pełnym wyekwipowaniu gazowym: policja państwowa, 5 Baon sanitarny, Polski Czerwony Krzyż, drużyny dezynfekcyjne i ratownicze: Miejskiego Komitetu L. O. P. P., Straży pożarnej, Elektrowni Miejskiej, Wodociągu Miejskiego, Zakładów użyteczności, Poczt i Telegrafów, Koła Chemików U. J., Koła Akademji Sztuk Pięknych w groteskowych figurach, delegacje Kół L. O. P. P., wojska, Pogotowie ratunkowe miejskie. Pochód ten ma za zadanie wykazać ludności **wielki wysiłek i wynik pracy L. O. P. P. w dziedzinie przygotowania Krakowa do obrony gazowej.**

Konkurs modeli latających województwa krakowskiego LOPP. odbędzie się w niedzielę 12 czerwca o godz. 7 rano na błoniach miejskich w Krakowie, a w razie niepogody 19-go czerwca.

Losy na loty pasażerskie nad Krakowem już są do nabycia w cenie po 1 zł. w biurze Lotu ul. Szpitalna, Miejskim Komitecie LOPP. Rynek Gł. 6 i Kołach LOPP.

„Głos Publiczny“ przed sądem.

W sądzie okr. karnym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw **Władysławowi Ćwiklińskiemu** (lat 72 współpracownikowi „Głosu Publicznego“ i **Franciszkowi Łobodzie** (lat 45) wydawcy tego pisma, oskarżonym o to, że w Krakowie we wrześniu 1930 działając we wzajemnem porozumieniu, oskarżony Ćwikliński, jako autor, a Loboda jako wydawca w nadzwyczajnem wydaniu „Głosu Publicznego“ obwinili Emila Sozańskiego b. prokuratora (dziś już nieżyjącego), dalej dra Leopolda Macharskiego, Franciszka Macharskiego i dra Stan. Rowińskiego o zmyśloną zbrodnię. Trzeci oskarżony **Józef Suchoń** stoi pod zarzutem składania fałszywych zeznań na rozprawie sądowej przeciw Ćwiklińskiemu, wreszcie czwarty oskarżony **Władysław Gofroń** oskarżony o to, że jako odpowiedzialny redaktor „Głosu Publicznego“ dopuścił do umieszczenia tych artykułów.

Na skutek oskarżenia, wymienieni zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych przed trybunałem orzekającym. Rozprawę wypełniło odczytanie aktu oskarżenia, wynoszącego **33 strony druku pisma maszynowego i 5-godzinne przesłuchanie osk. Ćwiklińskiego.** — **Rozprawa potrwa kilka dni.** Trybunałowi przewodniczy sędzia Jek, wotują sędziowie Stuhr i Buratowski, oskarża prok. Boryczko.

✝

Zdzisław Kuśnierz

słuchacz filozofji Uniw. Jagiell.

przeżywszy lat 19,
opatrzony św. Sakramentami,
zmarł dnia 26 maja 1932 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarz rakowicki na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 28-go b. m. o godzinie 4½ po południu, na który-to smutny obrzęd stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 30-go b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Marka.

Paradoksy gospodarcze.

Życie gospodarcze Polski obfituje szczególnie w obecnym okresie kryzysu w szereg **sprzeczności i przeciwieństw**, które w momencie największego napięcia przesilenia **dezorganizują życie gospodarcze.**

Paradoksalne sprzeczności, występujące w naszem życiu gospodarczem najlepiej ilustruje wymowa cyfr. Weźmy n. p. kwestję obciążenia kosztami socjalnemi. Podczas gdy wskaźnik wytwórczości obniżył się od r. 1928 do r. 1930 ze 114.5 do 91, a stan zatrudnienia w wielkim przemyśle z 841.7 tys. robotników na 733 tys., podczas gdy dochody budżetowe spadły w tym okresie z przeszło 3 miljardów do 2.747 milj. zł., podczas kiedy budżety samorządu zmalały z 1.299 do 1.126 milj. zł., to równocześnie suma wydobyta z naszej gospodarki na ubezpieczenia społeczne wzrosła z 566.5 milj. zł. w r. 1928 do 720 milj. zł. w r. 1930. Licząc pobieżnie, z życia gospodarczego Polski wydobyto na ten cel do r. 1930 około 5 miljardów zł.

Obciążenie socjalne wzrastało wszędzie, nietylko w przemyśle, ale i w rolnictwie. Podczas gdy w r. 1914 wynosiło ono w rolnictwie około 4 proc., to w r. 1928 ustawowo 6.5 proc., a faktycznie **7,5 do 8 proc. uposażenia ordynarjusza.** Jeżeli zaś wziąść pod uwagę wzrost samych uposażeń ordynarjuszy, to wówczas **zwiększenie ciężaru na rzecz Kasy Chorych było jeszcze większe.** W przeliczeniu na 1 ha. świadczenia na rzecz ubezpieczeń społecznych wzrosły z 8,52 w r. 1913 do 20,08 w r. 1924.

Obciążenie ogółu **innemi opłatami na rzecz państwa jest również znaczne.** Tak n. p. polska **taryfa pocztowa** należy do najdroższych w Europie, przewyższając taryfę szwajcarską, oraz będąc o blisko 100 proc. wyższą od taryfy angielskiej. Na szczególną uwagę wreszcie zasługuje **polityka drogowa i samochodowa.** Ustawa o podatku drogowym, wprowadzona w r. ub., która przynieść miała sumę 250 milj. zł. dała w rezultacie zaledwie 10 milj. zł. t. j. 4 proc. sumy preliminowanej. Równocześnie jednak w wyniku zainicjowanej polityki samochodowej i drogowej **liczba pojazdów mechanicznych obniża się,** a mianowicie spadła z 47.341 z początkiem stycznia r. ub. do 36.737 z początkiem stycznia r. b. czyli o 22 proc.

Zaobserwowane powyżej objawy dysproporcji występujących w naszem życiu gospodarczem niewątpliwie utrudniają placówkom gospodarczym przetrzymanie tak ostrego przesilenia, jak obecnie.

Pracownicy umysłowi najliczniejszą grupą bezrobotnych.

Na ogólną liczbę **298.611 bezrobotnych,** zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 21 bm. bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: **Górnicy** 22.467, **hutnicy w metalu** 7.092, **metalowcy** 34.134, **włókiennicy** 25.633, **robotnicy budowlani** 31.198, **pracownicy umysłowi** 42.953. Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 112.132 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 148.752 osób, z czego przez jeden dzień pracowało 4.860 robotników, przez dwa dni — 12.046, przez trzy dni 64.120, przez cztery dni 44.151, przez pięć dni 27.275.

Komitet dla propagandy oszczędności.

W dniu 20 maja br. odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne „Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzeczypospolitej Polskiej“ który w myśl statutu ma za zadanie krzewienie idei oszczędności wśród najszerszych warstw ludności w Polsce.

Zebranie organizacyjne członków założycieli tego Komitetu wybrało następujące Władze Komitetu: Prezydjum honorowe: min. skarbu **Jan Piłsudski, Sew. Ludkiewicz** min rolnictwa, **Wł. Wróblewski** prezes Banku Polskiego, **R. Górecki** prezes Banku Gospodarstwa krajowego, **Ign. Matuszewski** i minister oświaty **Jędrzejewicz.**

W skład rady Komitetu wchodzą: Dr. Gruber prezes P. K. O. Wł. Korsak wiceminister spraw wewnętrznych.

WZROST I POŁÓW ŁOSOSI

Jedno z pism królewieckich przynosi ciekawe dane o **wzroście połowów łososi.** Przed wojną światową rybacy uskarżali się na **postępujące zanikanie łososi.** W roku 1913 połowy rybaków niemieckich na morzu Bałtyckiem wyniosły ogółem 830 cetnarów metrycznych. Natomiast w latach ostatnich **połów łososi** wzrasta. W ostatnich trzech latach połowy łososi dokonywane przez rybaków niemieckich wynosiły około 2.000 cetnarów rocznie. Do tego należy dodać **połowy przeprowadzone przez rybaków polskich.** (około 2.000 cetnarów). Łosoś występuje w większej ilości we wschodniej części Bałtyku, niż w zachodniej, najliczniej w zatoce gdańskiej oraz w Wiśle. Zupełnie natomiast zanikł łosoś w Łabie, Odrze, Pregole. i Niemnie.

Giełda krakowska.

Kraków 27 maja. (PAT). Giełda bez notowań.

Dziś i codziennie **„Wanda“** Św. Gertrudy 5. w KINOTEATRZE DŹWIĘKOWYM

Wielka premjera rewelacyjnego arcydzieła.
Po raz pierwszy w Polsce. Największy film z życia ludzi poeziemi.

TAJEMNICZA SZÓSTKA

Film pełen niezwykle sensacyjnych przygód stanowiący przewrót w kinematografji dźwiękowej. Dramat ludzi, stojącychpo za prawem, obfitujący w niesłychanie ciekawe awantury.

W rolach głównych **WALLACE BEERY** jako rywal Al Capone'e **LEWIS STONE, JOHN Mc Brown, RALPH BELLAY** oraz najpiękniejszy artysta Ameryki **CLARH GABLE**

Film zrealizował GEORG HILL (twórca „Szarego Domu“. — Akcja rozgrywa się w środowisku Al Capone'a wśród gagsterów i przemytników alkoholowych.

Ponadto w programie dodatki dźwiękowe.

Ceny miejsc zniżone! — Najchłodniejsza sala Krakowa centralnie wentylowana — Program Nr. 36.

We czwartek dnia 26 b. m. o godzinie 11·30 przedp. W sobotę dnia 28-go b. m. o godzinie 3-ciej popoł. i w niedzielę dnia 29-go b. m. o godzinie 11·30 przedpoł. Poranki filmowe

„NA DWORZE KROLA ARTURA“

satyra filmowa wg. MARKA TWAINA oraz FLIP i FLAP. **Ceny miejsc od 50 gr.**

Obniżką płac objęto również pracowników kontraktowych

„Dziennik Ustaw“ z 23 b. m. ogłosił dekret Prezydenta redukujący płace funkcjonarjuszy państwowych, zawodowych wojskowych oraz emerytów o 10 procent a to przez zawieszenie mocy obowiązującego dotychczas art. 8-go ustawy z dnia 18 grudnia 1926 r., przyznającego urzędnikom 10-procentowy dodatek. Dodatek ten ulega obecnie zawieszeniu w stosunku do tych funkcjonarjuszów państwowych oraz sędziów i prokuratorów, którzy zajmują stanowiska służbowe poza miastem Warszawą, jak również w stosunku do emerytów zamieszkałych na prowincji. Zawieszenie powyższe dotyczy także emerytów i wdów i sierot po emerytach, którzy po dniu wejścia w życie nowego rozporządzenia przesiedlą się do Warszawy.

W stosunku do wojskowych zawodowych, zajmujących stanowiska służbowe poza Warszawą, ogłoszone świeżo rozporządzenie zmienia rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 stycznia 1928 r. w ten sposób, że wprowadzona na mocy tego ostatniego 10-procentowa podwyżka uposażeń dla zawodowych wojskowych zostaje obniżona na 2 proc., przyczem utrzymanej w ten sposób w mocy 2-procentowej podwyżki nie wlicza się do podstawy wymiaru zaopatrzeń emerytalnych.

Rozporządzenie datowane 21 maja 1932 r., wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą w odniesieniu do uposażeń w służbie czynnej od dnia 1 czerwca 1932 r., a w odniesieniu do zaopatrzeń od dnia 1 lipca 1932 roku.

W związku z tym dekretem Rada ministrów powzięła w dniu 20 b. m. uchwałę mocą której wezwała wszystkich ministrów do wydania przed dniem 1 czerwca r. b. właściwych zarządzeń w celu spowodowania analogicznego obniżenia płac pracowników kontraktowych oraz pracowników w podległych przedsiębiorstwach, monopolach państwowych, zakładach i instytucjach publicznych.

Jednocześnie Rada Ministrów wezwała do poczynienia kroków w kierunku odpowiedniej zniżki płac pracowników w tych przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach publicznych, i to tak w m. st. Warszawie, jak i poza m. st. Warszawą, w których nie zostały przeprowadzone obniżki ustalone poprzedniemi zarządzeniami.

W wykonaniu tej uchwały ministerstwa rozesłały do swych urzędów prowincjonalnych okólniki, w których wskazują, że wynagrodzenie pracowników kontraktowych, którzy zajmują stanowisko służbowe poza m. st. Warszawą, obniża się z dniem 1 czerwca 1932 r. o 10 proc., przyczem zgodnie z zasadami prawa cywilnego obniżenie winno nastąpić drogą odpowiedniej zmiany umów, z ważnością od dnia 1 czerwca 1932 r., co należy bezzwłocznie spowodować.

Jeżeli pracownik odmówi wyrażenia zgody na zmianę umowy, należy ją bezzwłocznie wypowiedzieć, względnie przy umowach zawartych na czas określony, nie odnawiać i w ten sposób umowę z pracownikiem definitywnie rozwiązać. Przyjęcie ponowne na zajmowane stanowisko pracownika, który nie wyraził zgody na zmianę umowy z dniem 1 czerwca 1932 r. byłoby obejściem powyższych zarządzeń i jako takie jest wzbronione.

Postanowienia te dotyczą zarówno pracowników kontraktowych administracji, jak i przedsiębiorstw skomercjalizowanych i nieskomercjalizowanych oraz monopolów państwowych.

Wszystkie kwoty zaoszczędzone skutkiem zastosowania nowych postanowień w planach finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw i monopolów państwowych zwiększają wpłatę tych przedsiębiorstw i monopolów do skarbu państwa, ustaloną budżetem na rok 1932-33, a odnośne sumy winny być bezwzględnie co miesiąc przelewane do skarbu państwa, najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca.

Zredukowanie poborów wywołało w sferach urzędniczych ogromne rozgoryczenie. Urzędnicy, wśród których sprawa ta jest obecnie prawie jedynym tematem rozmów, podkreślają szczególnie zawód, jaki spotyka ich po tylokrotnych zapewnieniach ze strony czynników rządowych, że uskutecznione niedawno dopiero restrykcje (podwyżka opłat emerytalnych) będą ostatniemi. Zastosowana obecnie tak niespodziewanie obniżka płac, jest tem dotkliwszą, że równocześnie zaznacza się znaczny i zupełny wzrost kosztów utrzymania, co przy ogromnem zadłużeniu prawie każdego urzędnika staje się ciężarem nieznośnym.

Nastroje te znajdują dobitny wyraz na masowych zebraniach, jakie odbywają się już w różnych stronach kraju. Onegdaj odbyło się takie właśnie masowe zebranie urzędnicze w Katowicach. Liczni mówcy z oburzeniem piętnowali postępowanie tych urzędników-posłów, którzy zasiedli na ławach sejmowych czy senackich, uważali za swój obowiązek zapomnieć o tych rzeszach, które muszą żyć w skrajnej nędzy. Ostrze restrykcji — jak zgodnie stwierdzono — uderza w pierwszym rzędzie w cały system gospodarczy i podważa zaufanie do kierownictwa życia gospodarczego.

———o———

„Dziennik Poznański“ (sanacyjny) chwali p. premjera Prystora za wiele rzeczy, ale gani go za redukcję uposażeń urzędniczych.

„Źle się — pisze — niewątpliwie stało, że rząd zadecydował obniżkę pensyj w sposób mechanicznego, generalnego zmniejszenia wszystkich uposażeń. Daleko celowszem byłaby zniżka zróżniczkowana, przystosowana procentowo do wysokości poborów. Jeżeli rząd uważał, że bez obcięcia pensyj urzędniczych nie utrzyma równowagi budżetowej, to należało wyjść z założenia, iż są takie kategorje pracowników państwowych, którym nic z poborów ujmować nie wolno. Bardzo wiele pracowników państwowych osiągnęło już w skali swych poborów granicę, która zaledwie starczy na wegetację z dnia na dzień. A jednak i tym obniżono sumarycznie pobory o 10 procent. Sprawiedliwość więc wymagała, aby stopień redukcyj pensyj różniczkowano. Nie możemy więc i w tym wypadku cofnąć zarzutu, który tylekrotnie czynnikom rządzącym zmuszeni byliśmy stawiać, że często bardzo ważne decyzje państwowe pisze się... na kolanie.

Opinja publiczna musi się od rządu domagać opracowania takich reform w gospodarce państwowej, które pozwolą na przywrócenie normalnej siły nabywczej rodzin urzędniczych i zamienienia spauperyzowanych malkontentów życiowych na twórczy i pełen energji czynnik administracji państwowej“.

Potem: „wierzymy...“. Czy jednak można wierzyć?

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 27 maja. Dolary: 8.86 i pół; 8.88 i pół; 8.84 i pół. Dewizy: Belgja 125.00; 125.31; 124.69; Holandja 361.60; 362.50; 360.70; Londyn 32.95; 33.11; 32.79; Nowy Jork 8.89; 891; 8.87; Nowy Jork telegraficznie 8.90; 8.92; 8.88; Paryż 35.14; 35.23; 35.05; Praga 26.38; 26.44; 26.32; Szwajcarja 174.50; 174.93; 174.07; Włochy 45.70; 45.93; 45.47; Berlin prywatnie 211.30.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 76.

Pożyczki: 3% budowlana 32.50 — 4% inwestycyjna 89—88.75 — ta sama seryjna 96.25—96 — 5% konwersyjna 35 — 6% dolarowa 48.50 — 4% dolarowa 45.50 — 7% stabilizacyjna 46.25—44 — 10% kolejowa 99 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 27 maja. Paryż 20.16 i pół. Londyn 18.81; Nowy Jork 5.10 i trzy czwarte; Belgja 71.80; Włochy 26.23; Hiszpanja 42.35; Holandja 207.10; Berlin 120.92 i pół; Sztokholm 96.75; Oslo 93.60; Kopenhaga 102.75; Sofja 3.76; Praga 15.15; Warszawa 57.35; Białogród 9.05; Ateny 3.42 i pół; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.06; Helsingfors 8.70.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w piątek 27 b. m. następujące ceny: pszenica dw. czerwona 36—30.25; targowa 29.25—29.50; owies dworski stand. 25.26; rzepak zimowy z workiem 33—35 zł. — Tendencja spokojna — dowozy małe.

Amelja Carhart

amerykańska lotniczka, która przeleciała sama przez Atlantyk.

Radjo.

Niedziela 29 maja.

Kraków (312.8). G. 9 Transmisja ze Lwowa; msza polowa z placu alarm. Korpusu Kadetów Nr. 1; 11.35 Odczyt z Warszawy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał, program na dzień bieżący; 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 Pogadanka dla rolników. Dr. Jan Sondel: „Zasady pracy społeczno-gospodarczej“; 14.20—16.20 Transmisje z Warszawy; 16.20 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.40 Odczyt ze Lwowa; 16.55 Transmisja z Warszawy; 17.05 Płyty; 17.15—19 Transmisje z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.25 Odczyt p. t.: „Ulisses“ James'a Joyce'a wygł. p. A. Lutwak; 19.46 Program na dzień następny; 19.45—22.40 Transmisje z Warszawy; 22.40 Wiadomości bieżące; 22.45 Wiadomości sportowe; 23 Muzyka taneczna z Warszawy.

Lwów (380.7). G. 9 Transmisja uroczystości z okazji święta Korpusu Kadetów Nr. 1. Msza św. polowa, przekazanie chorągwi, przysięga absolwentów, wręczenie odznak korpusu; 11 Audycja Zw. Stow. Młodz. Polsk.; 14.40 „Pszczoła a kwiat“, wygł. prof. W. Betkowski; 16.20 Koncert fortepianowy w wyk 9-letniego Macia Stricksa; 16.40 „Hrabina czerwonej Tuluzy“, wygł. p. Anna Ludwika Czerny; 17.30 „Wschód i Zachód“. Refleksje i perspektywy. Feljeton J. Niwińskiego; 18.40 Recytal śpiewaczy p. B. Kreisberg-Wiedeńskiej (sopran). Akomp. p. T. Seredyński; 19.40 Kom. Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 22.55 Lwowski komunikat sportowy; 23 „Porządny człowiek“, sketch radjowy z muzyką w opr. W. Budzyńskiego i Schlechtera.

Warszawa (1411.8). G. 9 Transmisja mszy polowej z Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie; 11.35 Odczyt misyjny p. t. „Fanatyzm Islamizmu w Egipcie wobec Ewangelji“, wygł. ks. dr. E. Dąbrowski; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Państw. Instytut Met.; 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 „Sprzęt i dosuszanie koniczyn“; 14.20 Tańce ludowe w wyk. na harmonjach (płyty); 14.40 „Odczyt pszeczelniczy“ p. t. „Przystępujemy do założenia pasieki“; 15 Płyty; 15.15 Audycja żołniersko-strzelecka; 15.55 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej Akademji „Ku czci Dnia Matki“; 16.26 Płyty; 16.40 Odczyt ze Lwowa; 16.55 Przemówienie związane z Obchodem setnej rocznicy zburzenia Zolfborza; 17.05 Płyty; 17.15 „Dokąd unosi nas nasze słońce“; 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne.; 17.45 Koncert popołudniowy; 19 Rozmaitości; 19.25 Płyty; 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Słuchowisko p. t. „Oświadczyny“ — podług Czechowa; 20.15 Koncert popularny. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 21.55 Kwadrans literacki „Na dzika“; 22.10 Płyty; 22.40 Państw. Instytut Met.; 22.45 Wiadomości sportowe; 23 Muzyka taneczna z kawiarni „Georges“.

Katowice (408.7). G. 10 Transmisja mszy polowej z Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie; 14 Ks. dr. B. Rosiński: „Twórczość polskiego ducha wielbi Najśw. Pannę“; 14.20 Intermezzo muzyczne; 15 „Wiosna w pieśni ludowej“, w wyk. Zw. Mł. ludowej; 16.20 Intermezzo muzyczne; 17.05 Intermezzo muzyczne; 19 „Bery i bojki śląskie“. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

Tylko BIELIZNA EGA,
„EGA“ Fabryka bielizny Kraków, Szewska 4 I-p.

Humor

Wymowa parlamentarna. — „A teraz, obywatele, skoroście mnie wybrali na posła, obiecuję wam, że głos mój będzie usłyszany przez cały naród — i dalej nawet sięgnie!“

Głos z pośród publiczności.

— Głośniej! Tu nic nie słychać!

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sentyment Gdańska dla niemieckiego militaryzmu.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) W najbliższym czasie w Gdańsku na placu niedaleko dworca kolejowego pomiędzy siedzibami dwu międzynarodowych dygnitarzy: komisarza Ligi Narodów i prezydenta portu, stanie pomnik żołnierza niemieckiego. Zwraca uwagę, że akurat obecny czas wybrano jako odpowiedni dla wzniesienia takiego pomnika.

W ślady Krzyżaków...

Królewiec, PAT. Prawa ręka i doradca Hitlera w sprawach polityki zagranicznej Otto Bangert wydał książkę p. t. „Gold oder Blut“ (Złoto albo krew). W książce tej autor przedstawia całą niemiecką politykę zagraniczną w następujący sposób: **Wstępując w ślady Krzyżaków, naród niemiecki zmienia z powrotem młot na miecz, aby zdobyć ziemię dla pługu germańskiego.** Nieubłagana konieczność wkłada obecnie — podobnie jak kiedyś — naszemu narodowi miecz do ręki. Olbrzymie obszary słowiańskiego wschodu **muszą stać się własnością naszego narodu.** Walka o wolność i chleb jest wojną prowadzoną przez niemiecki miecz o świętą ziemię.

PRACA WRE... W FABRYKACH MATERJAŁÓW WOJENNYCH.

Essen, PAT. Komunistyczne „Ruhrecho“ donosi o **wzmożonej produkcji materjału wojennego w zakładach przemysłowych Zagłębia Ruhry.** Przedewszystkiem podniosły swą działalność zakłady chemiczne w których na wielką skalę produkuje się **amoniak, anilinę i fosgen.** Zakłady Kaiserstuhl w Dortmundzie wysłały do Japonji **1.200.000 kg. amonjaku,** zakłady Calbuscha **240.000 kg.** Ze strony japońskiej — jak podają dzienniki — napływają dalsze zamówienia.

Spadek cen bekonów polskich.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) Giełda bekonowa wykazała utrzymanie się cen za bekony duńskie i holenderskie, natomiast poważną zniżkę cen za bekony bałtyckie, a w tem i polskie. Za bekony polskie płacono za centnar 40 do 50 zł., gdy w tygodniu ubiegłym notowano jeszcze centnar po 48 do 52. Zniżka cen ma swoją przyczynę w nadmiernych ubojach duńskich, które w minionym tygodniu wynosiły 170.000 sztuk.

Parlamentarzyści angielscy w Gdyni.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) Gdynię odwiedziła wycieczka członków parlamentu angielskiego, złożona z czterech osób z p. John Sandoman Allmanem na czele. Goście zwiedzili port w Gdyni i wyrazili swój podziw dla szybkości, z jaką wybudowano ten najnowszy port w Europie.

Stan finansów Europy środkowej i wschodniej.

Badania rzeczoznawców.

Paryż 27 maja. Ustanowiona przez Radę Ligi Narodów **międzynarodowa komisja rzeczoznawców skarbowych,** zbierze się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia w Paryżu, **celem zbadania sytuacji finansowej państw Europy środkowej i wschodniej.** W komisji tej reprezentowane będą Francja, Anglja, Belgja, Holandja, Szwajcarja, Włochy, i Niemcy, oraz komitet finansowy Ligi Narodów.

Eksploatacja Chin.

Londyn, 27 maja. Szereg firm angielskich podjął inicjatywę założenia towarzystwa eksploatacji Chin. Ma być założone towarzystwo o kapitale zakładowym **30 miljonów funtów szterlingów,** które stawia sobie za cel **rozbudowę sieci kolejowej w Chinach.** Pozatem mają być założone **elektrownie i rozbudowane porty chińskie.**

Pożar „G. Philippar“ dziełem zamachu.

Paryż, 27 maja. „Journal“ donosi z Marsylji, że już w swoim czasie, **wśród poczty przeznaczonej dla parowca „George Philippar“ władze celne w Port Said znalazły maszynę piekielną.** Nadawców tej przesyłki **nie zdołano odnaleźć i sprawa poszła w zapomnienie.** Teraz dopiero po katastrofie parowca przypomniano sobie, że **już raz usiłowano wykonać zamach na ten parowiec.**

Marsylja, PAT. Przybył tu parowiec brytyjski „Comorin“, wiozący 13 rozbitków „Georges Philippara“. Wobec tego, że **na pokładzie parowca stwierdzono wypadki ospy,** zabroniono mu wstępu do portu.

Od czwartku
26-go maja br.
W Kinoteatrze
„ŚWIT“
Straszewskiego 18.
(Dom Katolicki).

Wielki podwójny rekordowy program!!!
Największa sensacja wszystkich czasów! Film o niebywale emocjonującej akcji
I.
SENOR AMERICANO
Akcja filmu rozgrywa się na tle pięknych plenerów Kalifornji. — Doskonała gra. — Wspaniałe zdjęcia. — Jeden z najlepszych filmów tegoroczn.
II.
W SZALONEM TEMPIE
Rzecz dzieje się w prerji zachodnio-amerykańskiej. Niebywałe sensacje.
Niezwykle interesująca treść! — W głównych rolach największe gwiazdy ekranu:
Ken Maynard Hoot Gibson Kathryn Crawford
Wspaniała ilustracja orkiestry salonowej!
Początek przedstaw.: w dnie powszednie o godz. 5.30 i 7.30, w niedzielę i święta o 3.30, 5.30 i 7.30

Dotkliwy brak propagandy polskiej we Francji.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) W „Kurjerze Warszawskim“ czytamy: Polska nie schodzi ze szpalt prasy francuskiej. **Niebezpieczeństwo wojny z powodu Pomorza stało się tematem dnia prawie całej prasy,** przyczem niejeden z dzienników **złośliwie insynuuje Polsce, że narówni z hitlerowcami dzieli odpowiedzialność za wywołanie psychozy wojennej w Gdańsku i w Prusach Wschodnich.**

Jakby mało było alarmów gdańskich przyłączyły się do nich różne **jaskrawo-pesymistyczne opinje na temat finansów polskich.** W jednym tylko dniu czwartkowym groźną sytuacją na granicy polsko-niemieckiej zajmują się: **Daudet w „Action Francaise“, Bainville w „Liberte“, Bernus w „Journal Des Debats“, Dominique w „Republique“, Geo London w „Journalu“.**

Ze smutkiem należy podkreślić, że **niektórzy publicyści francuscy nawet Polsce najbardziej oddani, wykazują niedokładną znajomość sytuacji w Gdańsku i ograniczają się do streszczenia głosów niemieckich, właśnie obliczonych na wywołanie paniki na zachodzie.** Brak akcji ze strony Polski daje się **boleśnie odczuwać,** czego dowodem choćby to, że publicysta tej miary co **Leon Bailby,** redaktor naczelny „Intransigeant“ człowiek serdecznie Polsce życzliwy wyraża się **z nieuzasadnionym sceptyzmem o możliwościach kredytowych Polski.** Między innemi **Bailby** pisze, że Herriot chciałby, żeby Tardieu wziął na siebie odpowiedzialność za transakcję finansową z Polską, ale Tardieu załatwia jedynie sprawy bieżące, wobec czego **powstaje pytanie, czy Herriot jako szef rządu zechce wstąpić na trybunę parlamentarną w roli rzecznika pożyczki dla Polski.** Naturalnie z artykułu tego natychmiast skorzystał Rosenfeld w „Populaire“. Artykuł jego w sprawie pożyczki powinien wywołać **oburzenie wszystkich Polaków.** Zaznaczyć należy, że w obecnej dramatycznej konjunkturze w polityce zagranicznej **prasa francuska wprost łaknie wiadomości z Polski,** a tymczasem w tak decydującym momencie propaganda polska **milczy, albo nie działa należycie.**

O pożyczce dla Polski niema mowy.

KOMUNIKAT SANACYJNEJ „ISKRY“.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.). Agencja „Iskra“ donosi:

Rząd polski nie pertraktuje obecnie o żadną pożyczkę we Francji a jedynie Polsko-Francuskie Towarzystwo Kolejowe prowadzi rokowania o sposób zrealizowania należnej mu drugiej transzy pożyczki na sfinalizowanie budowy linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia. O pożyczce dla Polski niema w tej chwili mowy.

Polska Agencja Telegraficzna rozesłała prasie zagranicznej odpowiednie sprostowanie. Prasa francuska zamieściła informację Pata i całą sprawę możnaby było uważać za zakończoną.

Należy jednak zanotować wystąpienie paryskiego pisma „Populaire“. Pismo to w numerze czwartkowym w artykule wstępnym zajmuje się pogłoskami na temat rokowań pożyczkowych polsko-francuskich i wypowiada się przeciwko udzieleniu Polsce pożyczki: „Przedstawiciele polskich partyj politycznych uprzedzili nas, pisze „Populaire“, że Polska wyzwolona z obecnego regime'u nie uzna długów uczynionych za czasów dyktatury. Prosili oni Francję, ażeby nie przedłużała agonji obecnego regime'u przez udzielenie nowej pożyczki“.

„Populaire“ — dodaje „Iskra“ — jest urzędowym organem francuskiej partji socjalistów sfederowanych i jednym z głównych organów II Międzynarodówki.

—oo—

Obniżka płac w bankach państwowych i zakładzie ubezpieczeń.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.). Dzisiaj popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Min., na którem załatwiono sprawy związane z kwestją równowagi budżetowej.

W związku rozciągnięciem obniżki uposażeń również na pracowników **przedsiębiorstw, zakładów i instytucyj publicznych poza Warszawą,** Rada Ministrów uchwaliła **trzy projekty rozporządzeń o zmianie wysokości uposażeń pracowników P. K. O., Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Banku Rolnego.**

W myśl tych rozporządzeń uposażenie pracowników powyższych instytucyj zostaje w oddziałach poza Warszawą **zmniejszone o 10 proc. po zastosowaniu właściwych kroków, potrzebnych do praktycznego przeprowadzenia tej obniżki.** W stosunku do pracowników **Banku Gospodarstwa Krajowego** obniżka ta będzie przeprowadzona na mocy rozporządzenia ministra skarbu. Ponadto Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o **przekazaniu działalności Ministerstwa Spraw Wewn. w zakresie zdrowia publicznego Ministerstwa Pracy i Op. Sp.** oraz projekt rozporządzenia w sprawie rozwiązania sejmików powiatowych w kilku powiatach w województwie poznańskiem.

—o—

Ostatnie wizyty warszawskie egzotycznego gościa.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.). Wicekról Hedżasu emir Fejsal **zwiedził miasto,** o godz. 5-tej był obecny na akademji, urządzonej przez Instytut Wschodni, a wieczorem **był na obiedzie,** wydanym z okazji jego pobytu w Polsce **przez ministra Zaleskiego.** Jutro rano wicekról Hedżasu **odjeżdża do Moskwy.**

CURIE-SKŁODOWSKA PRZYBYŁA DO WARSZAWY.

Warszawa, 27. 5. Telef. wł.) W dniu dzisiejszym popołudniu **przybyła do Warszawy p. Marja Curie-Skłodowska i zamieszkała w specjalnie dla niej urządzonym apartamencie w Instytucie Radowym.** Znakomita uczona zabawi w Warszawie tydzień.

ZGON B. MINISTRA DUTKIEWICZA.

Warszawa, 27. 5. (PAT). Po kilkutygodniowej chorobie zmarł w szpitalu **śp. Feliks Dutkiewicz, prezes sądu apelacyjnego w Warszawie,** b. kierownik ministerstwa sprawiedliwości. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 10.30 z kościoła św. Boromeusza na Powązkach.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) Śp. Feliks Dutkiewicz był zesłany na Sybir za działalność polityczną. Po powrocie był on sędzią w Kiszyniowie. Rumunja nadała mu honorowe obywatelstwo i ofiarowała mu szmat ziemi za stanowisko, jakie podczas wojny zajął w obronie Besarabji. Śp. Dutkiewicz piastował w jednym z gabinetów prof. Bartla tekę ministra sprawiedliwości.

—oo—

Zjazd Episkopatu.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) We wrześniu odbędzie się w Gnieźnie zjazd Ks. Ks. Biskupów z całej Polski. Na zjeździe mają zapaść uchwały wielkiej wagi.

Uniwersytet kowieński obsadzi wakujący lektorat Polakiem.

Warszawa 27. 5. (Telef. wł.) Na posiedzeniu senatu uniwersytetu w Kownie omawiano kwestję obsadzenia lektoratu języka polskiego w związku z ustąpieniem z uniwersytetu prof. Herbaczewskiego. Senat uchwalił zaprosić lektora z Polski.

ECHA WYSTĄPIENIA PADEREWSKIEGO.

Warszawa 27. 5. (Telef. wł.). „Journal des Debats“ zamieszcza na pierwszej stronie artykuł, poświęcony ostatniej mowie Paderewskiego w Nowym Jorku.

ZGON A. MARYLSKIEGO.

Warszawa 27. 5. (Telef. wł.). W nocy z czwartku na piątek zmarł w Warszawie **Antoni Marylski wybitny działacz narodowy publicysta i autor prac historycznych i politycznych.** W czasie wojny Marylski był **członkiem Rady Stanu** z wyboru, w niepodległej Polsce piastował mandat poselski w dwu pierwszych sejmach. Marylski napisał historję chłopów w Polsce, dzieje sprawy żydowskiej i t. d.

KRWAWY POJEDYNEK.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) W Lasku Bielańskim odbył się pojedynek pomiędzy znanym przemysłowcem dyrektorem H. a właścicielem stajni wyścigowej p. T. Pan H. odniósł **cztery rany cięte w twarz,** a p. T. **ranę w kark.** Przyczyną pojedynku było **zajście o kobietę w jednej z restauracyj warszawskich.**

WIZYTY ZAGRANICZNYCH DZIENNIKARZY I LITERATÓW.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.) Od kilku dni bawi w Warszawie literatka amerykańska **Grace Humphrey.** Przed trzema laty spędziła ona rok w Polsce, poczem napisała książkę **„Polska dotąd nieodkryta“,** a po powrocie do Ameryki wygłosiła o Polsce szereg odczytów. Bawi również w Warszawie dziennikarz holenderski **Jan de Groot.** Zwiedził on Małopolskę a obecnie po 10-dniowym pobycie wraca do Holandji.

Napad na pociąg z węglem.

Warszawa, 27. 5. (Telef. wł.). Na pociąg towarowo-węglowy napadła pod Grodziskiem **gromada wyrostków,** usiłujących wdrapać się na wagony. Obsługa pociągu stanęła w obronie wagonów. Napastnicy obrzucili broniących kamieniami, wskutek czego paru kolejarzy odniosło kontuzje.

—o—

Herriot ośrodkiem zainteresowania politycznego.

Paryż, 27 maja. Od wyborów do Izby francuskiej stał się **Herriot ośrodkiem zainteresowania politycznego Francji.** Jak ustalono, w ostatnich dniach przyjął przywódca partji radykalnej w hotelu swym w Paryżu przeszło **180 wizyt osobistości politycznych.** M. in. złożył mu wizytę stały delegat główny na konferencję rozbrojeniową **Paul Boncour.** Koła polityczne sądzą, że podczas tej rozmowy **Herriot prosił Boncoura o pozostanie na tem stanowisku także za nowego rządu.**

Nowy rząd grecki rozpisuje wybory.

Ateny 27 maja. Nowy premjer grecki **Papanastasiu** wygłosił wczoraj przemówienie, w którem przedstawił program polityki swego rządu. Przedewszystkiem Papanastasiu **postanowił rozpisać nowe wybory.** Zależnie od okoliczności rząd jego będzie rządem przejściowym. Obecnie jednak stosunki w **Grecji są bardzo poważne i wymagają natychmiastowej akcji.** Wszelkimi środkami należy dążyć **do poprawy stosunków finansowych i ekonomicznych kraju,** aby Grecja mogła się wywiązać z zobowiązań zagranicznych. Rząd będzie dążył do ożywienia wywozu i przyjścia z pomocą klasie pracującej, celem ulżenia nędzy, w jakiej znalazł się świat pracy. W dziedzinie polityki zagranicznej rząd jego pozostanie przy linji obranej przez rządy poprzednie, oraz poświęci wiele uwagi kwestji **federacji państw bałkańskich.**

B. CZŁONEK UKRAIŃSKIEJ AKADEMJI W NĘDZY.

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.). Profesor **Michał Hruszewski, usunięty z Wszechukraińskiej Akademji Nauk za nielojalność w stosowaniu programu Marxa w nauce, przebywa obecnie w Moskwie wraz z żoną i córką.** Prof. Hruszewski **nie może się komunikować z resztą świata i podobno cierpi bardzo wielką nędzę.**

—o—

Budapeszt, PAT. Komitet budowy pomnika gen. Bema zaproponował miastu wystawienie tego pomnika na placu Dobrentei w Budapeszcie.

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 17

W cieniu wielkiej legendy.

POWIEŚĆ.

—oOo—

— Jeszcze dalej!

Młody Gendre schwycił to życzenie i otworzył skromne, jednoskrzydłowe drzwi, za któremi ukazał się skrawek małego saloniku, pełnego tytoniowego dymu i... młodych ludzi, pochłoniętych namiętną, hałaśliwą dyskusją.

Jeśli było jakie zdziwienie, to tylko po stronie society pląsającej. Nikt z młodych nie okazał się zaskoczonym niespodziewaną wizytą, a jeden z nich zerwał się z fotela i huknął ku tanecznikom, jakby z pistoletu:

— Niech żyje romantyzm!...

Strzał ten rozbroił wszystkich. Kaskada śmiechu trysnęła wokoło. Posypały się przeróżne żarty.

— Sancta simplicitas! — zauważył minister Hauke.

— Niewyraźni ludzie! — mruknął, jakby do siebie, generał Rożniecki. — Nawet na balu — zebranie!

— Excusez! — uśmiechnęła się czarodziejsko hrabina Eliza. — Młodzież, która umie tylko zwalczać klasyków... To moda!

— Albo choroba — dodał Rożniecki — która nie ma określonej nazwy, ani, co gorsza... charakteru!

Blade uśmiechy przygasły, bo ani Jej Wysokość księżna Łowicka w diademie z carskich pereł, ani generał à la suite Gendre uśmiechnąć się nie raczyli.

Młody Gendre zatrzasnął drzwi z powrotem, co szefowi tajnej policji przypomniało trzask poprzedni, czujnem uchem złowiony.

— Niech palą się te głowy — uratował sytuację podporucznik Gendre — nam palą się nogi do tańca!

I skierował kadrylowy korowód z powrotem do głównego salonu.

A wtedy, na jego skinienie, orkiestra zamilkła w pół taktu.

Koniec tanecznej promenadzie!

Skłoniły się sztywne fraki i złotem kapiące mundury. Skinęły lekko koronki i strojne, szumiące jedwabie.

Rozpłynęli się dostojni goście ku fotelom pod ścianami salonu, albo do innych apartamentów, gdzie nieznużeni lokaje biegali z szampanem, orszadą, lodami...

Szmer rozmów i ciche, zmysłowa pokusa wionące szepty... Czułe „tête-à-tête'y“, bez względu na tytuł i range, skwapliwie stroniące od świateł i błyszczącego tłumu... Matki z córkami i córki z matkami ścigały się w walce o niewolna zdobycz.

Tylko Jej Wysokość księżna Łowicka w grupie pań wytwornych z hrabiną Elizą de Woyna, królowała poważnie, wyniośle, oddzielnie...

II.

Świeżo mianowany sierżant 1-go pułku piechoty linjowej, przydzielony do łazienkowskiej Szkoły Podchorążych, Tadeusz Napoleon Dawidowski, czuł się na lustrzanych posadzkach pałacu hrabiostwa de Woynów gorzej, niż nieswojo. Niespełna 20-letni chłopak, który przebył dwa lata ciężkiej służby koszarowej, o świecie bożym, poza codzienną musztrą, zapomniawszy, teraz, na widok wielkopańskiego przepychu, mnóstwa świateł w kinkietach, mundurowej liberji, a zwłaszcza najświetniejszej w kraju całym society — doznał zawrotu głowy.

Poczucie znikomości własnej postaci i ubóstwo podchorążowskiego munduru (w dodatku z sierżancką oznaką) onieśmieliło go zupełnie. Wstydził się swej powierzchowności, czując, jak wielki jest kontrast między nim, a temi gwieździstemi szarżami, co się mieniły od złota, albo temi różnobarwnemi frakami, co miały prawo zbliżyć się do tych pań czarodziejsko pięknych i przytulić do siebie w tańcu ich wonne, jedwabiem spowite ciała. Od panien młodych, podlotków, aż do niemniej rozdekoltowanych dam w nieokreślonym wieku, wszystkie były dlań jednako niedostępne i obce.

O tem, by móc się której pokazać na oczy, nie myślał wcale. O tem zaś, że rozrósł się i zmężniał, że wysmukła jego postać nabrała wszelkich cech młodzieńczo-męskiej urody — nie wiedział jeszcze, bo któż go miał o tem uświadomić?

— Och, ten mundur, ten mundur!

Był to zresztą wcale zgrabny mundur, prosto z igły i zaprasowany, leżał, jak ulany. Tylko, że mu z generalską świetnością dość trudno było iść w paragon!

Po cóż tu przyszedł nieszczęsny? Czemu wdarł się na niedostępne, tak dlań dalekie wyżyny?

Lecz z drugiej strony, czyż można było odrzucić tak zaszczytne zaproszenie swego protektora? Czyż można było nie skorzystać z całonocnej przepustki, jaką mu wystawił obecny tutaj komendant Szkoły, podpułkownik Olędzki?

Po co i na co? czyja w tem ręka?

(Ciąg dalszy nastąpi).

JEDYNIE NAJSTARSZA POLSKA FIRMA

ODLEWNIE DZWONOW

BRACI FELCZYŃSKICH W KAŁUSZU ul. Króla Jana Sobieskiego 25.

LUDWIKA FELCZYŃSKIEGO i SKI W PRZEMYSLU ul. Krasinskiego 63.

Dostarcza dzwony wszelkich rozmiarów i tonów, według najnowszych szablonów francuskich.

Przelewa stare nieużyteczne dzwony, oraz dostraja dzwony nowe do starych już istniejących pod gwarancją czystej harmonji.

Wykonuje kompletne żelazne dzwonnice. Wysyła na żądanie strony na miejsce specjalistę w celu udzielenia fachowych porad i wskazówek.

Ceny najniższe. Spłata ratami.

PONCZOCHY znacznie potaniały

Damskie pończochy od 1.40!

Również skarpetki, rękawiczki bieliznę damską i męską poleca

Zofja Aksakowa Kraków, Wiślna L. 4.

Na składzie wszelkie przybory do krawieczyzny.

Stróżostwa poszukuje bezdzietne małżeństwo Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“ pod „stróżostwo“

Papier listowy blokowy 50 listów i 50 kopert (6 kolorów) Zł. 3·50

poleca:

Skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY KRAKOW, SŁAWKOWSKA 24 Telefon 11744.

Nowa powieść Florence Barclay!

Księgarnia Krakowska, Kraków, św. Krzyża 13

poleca:

Barclay Fl.:

Biała Ksieni z Worcester

Cena zł. 5.—

W opasce zwykłej po wcześniejszem nadesłaniu należytości czekiem na konto nasze w P. K. O. Nr. 404.620, lub przekazem pocztowym zł. 5·65, za pobraniem pocztowem zł. 7·05. — Wysyłka odwrotna.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

WYBORNE MASŁO DESEROWE

z pasteuryzowanej śmietanki, zawierające duży procent tłuszczu, długo zachowujące swą świeżość, oraz dworskie codziennie świeże,

poleca po przystępnych cenach

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Hotelom, restauracjom, pensjonatom rabat!!!

PENSJONAT PRYWATNY

6-klasowy

z programem nauk gimnazjalnych

SS. Wizytek w Jaśle.

Położony blisko stacji kolejowej, w okolicy zdrowej, podgórskiej.

Uczenice mieszczą się w obszernym, słonecznym budynku, z dużemi salami szkolnemi i sypialniami. Korzystają z dużego ogrodu, gdzie spędzają zwykle rekreacje, a nawet odrabiają szkolne zadania.

Po ukończeniu Zakładu dostatecznie są przygotowane do zdania egzaminu do 7-ej klasy rządowego gimnazjum.

Opłata bardzo umiarkowana.

Troskliwa opieka zapewniona.

PIANINA w nieporównanej jakości także na raty, poleca po cenach fabrycznych zniżonych, dlatego bezkonkurencyjnych, —

fabryka pianin B. SOMMERFELD Bydgoszcz

SKŁAD FABRYCZNY

Kraków, Rynek Gł. 5. wejście Sienna 2. Obok Kościoła Marjackiego. Telefon Nr. 172-71.

NOWOCZESNE URZĄDZENIA ZDROJOWE

posiada zdrojowisko solankowe i borowinowe

INOWROCŁAW

WZIEWANIA SOLANKOWE

ogólne (wilgotne i suche) oraz specjalne

EMANATORJUM RADOWE

WODOLECZNICTWO ELEKTROTERAPJA

Kąpiele solankowe, kwasowęglowe, przepłukiwania wodą mineralną. — Kuchnie dietetyczne jednolicie prowadzone.

Wysyła prospekty, udziela informacyi Zarząd Zdrojowiska Inowrocław tel. 329 i Związek Uzdrowisk Polskich Warszawa, S-to Krzyska 17, tel. 434-38.

Przepisowe

SKRZYNIE ŻELAZNE NA POPIÓŁ

dostarcza „GŁOWICA“.

SOLEC ZDRÓJ

posiada najsilniejsze w Europie

WODY SIARCZANO SŁONE

i pierwszorzędne kąpiele mułowe

które leczą skutecznie reumatyzm, artretyzm, ischias, następstwa przymiotu, choroby skórne, zołzy, krzywicę, choroby nerwowe, zapalenia stawów i kości.

Sezon od 1-go maja do 30-go września.

Ceny pobytu i leczenia bardzo niskie.

Informacyi udziela w Warszawie Związek Uzdrowisk Polskich, Świętokrzyska 17, tel. 434-38 i Zarząd Zakładu w Solcu Zdroju, poczta w miejscu.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz 10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.